

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prenumerata miesięcznie w Łodzi mk. 7.000
 " " " Kraju " 7.500
 " " " za gran. 10.000
 Odnoszenie do domu 500 mk. miesięcznie.
 „Głos Polski” łącznie z „Kurierem Wiecz.”
 wraz z odnoszeniem 14.000 mk. miesięcznie.

Cena 300 mrk.

Redakcja i Administracja
 Łódź, Piotrkowska nr. 106.
 Telefon nr. 199. Nocny—799.

Ogłoszenia: I str. i w tekście 1000 mk. (5 szpalt)
 za wiersz Nekrologi 600 " 5 "
 nonparel. Nadesł. po tekśc. 750 " 5 "
 jednoszp. Zwyczajne 500 " 8 "
 Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 50.000 mk.
 Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent,
 " zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej. "

LUNA Ostatnie dni! **Wszechświatowego filmu**
„Lukreczia Borgia” Niebawo sukces!
 Każdy powinien zobaczyć!

Nie zważając na kurs — **dolarów** polecam nadal na **raty**
 wszelką garderobę męską i damską oraz bieliznę i t. p. tylko w firmie
„Oszczędność” Włoczańska 43, I-sze piętro, front. 108-9

Niedziela, 4-go lutego, w lokalu Kasyńca Oficerskiego, Alje Kościuszki nr. 4,
:: Podwieczorek Towarzyski ::
 na rzecz „Kropki Mleka”.
 Wykwintny, tani, obfity bufet. — Orkiestra. — Tańce. — Strój wizytowy. — Początek o godz. 5-ej po poł. 437-2

FORTEPIAN Czytajoie „Kurier Wieczorny”
 Schiedmayer'a króciutki, zupełnie nowy, przedwojenny (podobnego w Łodzi niema) sprzedam za 60 proc. jego wartości. **Andrzeja 31 m. 9.** Od 12-4 28-2

Imperjalizm sowietów.

Odgłosy, dochodzące do nas z Rosji sowieckiej, przypominają nam zbyt wyraźnie o istnieniu niebezpieczeństwa z tamtej strony. Rząd komisarzy sowieckich korzysta z akcji francuskiej nad Renem, aby występować w roli opiekuna uciskanych Niemiec i szerzyć w Europie nastrój wojennego alarmu.

Również w zamachu litwinów na Klajpedę czujemy do brze rękę sowiecką. Czy rząd moskiewski przejdzie od gróźb, alarmów i intryg do napaści zbrojnej, to już będzie zależało od jego własnych rachub i środków, znacznie mniej od poprawnej postawy sąsiadów, a już najmniej od pokojowych „zasad”, którym rzekomo holduje czerwona Moskwa. Jak na wielu innych punktach tak i w kwestji wojny komunizm moskiewski drwi sobie z zasady, podniesionej w socjalizmie europejskim niemal do dogmatu — że nie wolno mu pod żadnym pozorem dążyć do wojny i do zaostrożenia antagonyzmów międzypaństwowych.

Sowiety, które własną korzyść uważają za swój najwyższy cel i nie myślą jej podporządkowywać żadnej wyższej

stąpienie z „państwem kapitalistycznym” i usiłują podburzyć robotników zachodnich przeciw własnemu rządowi.

W ciągu ostatniego roku zaszły różne fakty, które pod względem politycznym wzmocniły sowiecką Rosję i ożywiły w niej tradycje caratu.

Rozprawiono się ostatecznie z federalizmem, właściwie zaś z jego pozorami. Po kilkumiesięcznym przygotowaniu gruntu przeprowadzono centralistyczną reformę w ten sposób, iż zatrzymano puste tytuły oddzielnych republik, lecz ustanowiono wspólność wszystkich ważniejszych komisariatów.

Z charakterystycznym uzasadnieniem reformy wystąpił na radzie wszechrosyjskiej Stalin; dowodził on, że wszelkie federacje i autonomje są potrzebne przy ustroju burżuazyjnym i przeciwstawach narodowościowych. W ustroju komunistycznym są one zgola zbędne, gdyż proletarij jest jeden i nie zna rozdzźwięków narodowościowych. Reforma centralistyczna przeszła, separatysty ulegli terrorowi „towarzyszy” moskiewskich i ich poleceniów i powtórnie dookoła Moskwy „zebrała się” wielka Rosja.

Pomogła w tem także sowietom obecna polityka Ameryki. Rząd prezydenta Hardinga w swych własnych rachubach ekonomicznych oraz politycznych przeprowadził na konferencji waszyngtońskiej zasadę całości Chin oraz wschodnio-azjatyckich posiadłości dawnej Rosji.

Jak wiadomo, niektóre miejscowości na wybrzeżach wschodnio-syberyjskich zajmowali do ostatnich czasów japończycy, którzy udzielali swego poparcia stronnikom restauracji rosyjskiej i różnym „białym wojskom” Merkulowa, Siemionowa i innych. Tak teły krańce Dalekiego Wschodu z Władywostokiem były w rękach japończyków i popieranej przez nich białej gwardji rosyjskiej. Pomędzy niemi a własciwem państwem sowietów, była t. zw. Republika Dalekiego Wschodu, obejmująca cały dawniejszy kraj amurski. Republika ta tor-

malnie całkiem niezależna, ulegała w istocie dyktandom sowieckim i stanowiła poniekąd fikcję. Ta ostatnia potrzebna była sowietom ze względu na Japonję, nie mniej jednak stanowiła dla nich krepujący balast. Wogóle Władywostok i Daleki Wschód stanowiły czynnik, który niepokoił i szachał politykę sowietów.

Wycofanie się japończyków pod naciskiem Ameryki z łądu azjatyckiego rozwiązało sowietom ręce. Wojska czerwone zajęły opuszczone przez nich wybrzeża. Republika Dalekiego Wschodu, jako niepotrzebna, przestała istnieć.

Władza Moskwy rozciąga się od zatoki Fińskiej aż do Kamczatki i Władywostoku, nie znajdując na tej przestrzeni żadnego zorganizowanego wroga.

Pod tym względem sowie-

EXPOSE P. MINISTRA SKARBU
 WARSZAWA, 3 lutego (Telef.) P. minister skarbu, Wł. Grabski, wygłosił swoje exposé na pierwszym posiedzeniu sejmowej komisji skarbowo-budżetowej.

W kołach sejmowych oczekują, że zwolanie tej komisji przez p. wice-marszałka Osieckiego nastąpi koło wtorku lub środy przyszłego tygodnia.

W swoim exposé p. minister Grabski przedstawi wszystkie odpowiednie materiały budżetowe i oznaczy wszystkie główne linje swego planu sanacyjnego.

KONFERENCJA EKONOMICZNA W PREZ. RADY MINISTRÓW.
 WARSZAWA 3 lutego (Telef.) W nadchodzący poniedziałek, pod przewodnictwem premiera Sikorskiego w prezydium rady ministrów, odbędzie się konferencja ekonomiczna w sprawie spadku marki niemieckiej i konsekwencji, jakie zmniejszenie kursu wywołała na Górnym Śląsku.

W konferencji udział wezmą zainteresowani ministrowie, reprezentanci sejmu, oraz przedstawiciele pracowników i pracodawców z województwa śląskiego.

SPRAWA UDOSKONALENIA WŁADZ BEZPIECZEŃSTWA.
 WARSZAWA, 3 lutego (Pat)— W środę 31 stycznia b. r. odbyła się w min. spr. wewnętrznych, a następnie w prezydium rady min. pod przewodnictwem p. min. spr. wewnętrznych gen. Sikorskiego.

ty są dzisiaj w położeniu tak korzystnym, w jakim jeszcze nigdy nie były. Czy zechcą je wyzyskać dla wojny z nami i państwami bałtyckimi?

Polska nie może pragnąć tej wojny, gdyż w najpomyślniejszym wypadku nie może z niej odnieść żadnej korzyści. To chyba jest dostateczna racja dla wszystkich ludzi rozumnych, aby starać się jej uniknąć.

Takie też jest zapatrywanie naszego rządu, który postępuje wobec sowietów najpoprawniej.

W tem przekonaniu, że utrzymanie pokoju zależy nie od nas, lecz od sowietów i że zamiary ich są podejrzane lub przynajmniej zagadkowe, rząd nasz musi podwoić czujność, aby ze zbliżającą się wiosną nie został zaskoczonym.

T. Gruźewski.

względnie p. wiceministra spraw wewnętrznych Olpińskiego, konferencja, której tematem była sprawa udoskonalenia władz bezpieczeństwa, szczególnie z uwzględnieniem reorganizacji straży granicznej na Wschodzie. — Strzeżenie Wschod. granicy państwa ciągnęło się na ogromnym przestrzeni 1400 kilm., wciąż jeszcze pozostawia wiele do życzenia, dając powody do licznych utyskiwań. W sprawie tej zainteresowane resorty zgłosiły cały szereg koncepcji, zmierzających do ostatecznego rozwiązania powyższego zagadnienia. Ustalono opinie przyjęte będą przez rząd jako wytyczne do konkretnych zarządzeń względnie przedłożeń jakie niebawem nastąpią.

PRELIMINARZ BUDŻETOWY NA PLENUM SEJMU.
 WARSZAWA, 3 lutego. (Telef. od naszego koresp.) Porządek dzienny posiedzenia sejmu we wtorek zawiera w punkcie drugim referat komisji skarbowo-budżetowej w sprawie preliminarza wydatków na pierwszy kwartał r. b. — Kluby prawicowe będą dażyły jak wiadomo, do podjęcia przy tej okazji dyskusji budżetowej w pełnym zakresie. Rząd i grupy centrowo-lewicowe, zarówno jak komisja przeciwstawiają się tej tendencji kategorycznie.

Z wywiadów „Głosu Polskiego”.

Głos „Wyzwolenia”.

Rozmowa z p. Stanisławem Thuguttem.

Działalność polityczna stronnictw, reprezentowanych w ciążach ustawodawczych w Polsce, poza murami sejmu, poza okresem przedwyborczym, szła w kierunku znoszenia się bezpośrednio z rzeszą obywateli - wyborców, badanie ich opinii o sprawach najważniejszych, o brakach, żądaniach czy potrzebach z jednej strony, a — informowania ich o wyniku swych prac, czy o biegu spraw w stadium obrad sejmowych będących — zamiera coraz bardziej, a sporadyczne występy rzadkich, przy godności poselskiej obowiązku, uznających suwerenów należą do sensacji. Z grup lewicowych, najruchliwszą działalność ujawnia, obok P. P. S., stronnictwo ludowe „Wyzwolenie”, którego członkowie wraz z swym prezesem, posłem Thuguttem, urządzającym ciągle wiece, sejmiki relacyjne, czy konferencje polityczne, wykorzystują dni od prac sejmowych wolne, by utrzymać jaknajścisły kontakt ze społeczeństwem.

Dzięki hołdowaniu takim pojęciom obowiązków posła, polityka i zaufanego trybuna ludu, udzielił p. prezes naszemu delegatowi, mimo zupełnego braku czasu, swego poglądu na zagadnienia obecnej i najbliższej doby, który poniżej zamieszczamy:

— Jak długo zdaniem pańskim może pozostanie na stanowisku rząd obecny?

— Przewodnie w polityce są rzeczą bardzo niewdzięczną. Zdałem mi się jednak, że rząd gen. Sikorskiego może pozostać przy władzy znacznie dłużej, niż się to opozycji wydaje. Napewno zaś powinien pozostać tak długo, dopóki się nie wytworzą warunki umożliwiające powstanie zdrowego rządu parlamentarnego. Tych warunków dotychczas nie ma i nie sądzę, aby brak decyzji grup środka, który uniemożliwia powstanie większości uległ rychło odmianie na lepsze.

— Sytuacja zatem byłaby bezna dziejna bezmafa...

— Nie. Rozpatrywanie konkretnych zagadnień gospodarczych będzie zmuszało wszystkich do wy-

ścia z zakłętego koła frazesów i do zajmowania konkretnego stanowiska. Na szczęście, w sejmie nie tylko się deklamuje i polemizuje, nie tylko oskarża i rozpala namietności tych, których w sejmie nie ma, ale i glosuje. Wymowa tak realnego faktu, jakim jest głosowanie może nareszcie wypchnąć kogoś z martwego punktu.

— Jakim byłoby najważniejsze na razie zadanie rządu?

— Uporządkowanie administracji. Mimo niewątpliwie dobrej woli znacznej części urzędników, stosunki w tej dziedzinie są poprostu przerażające. Pomijam nadużycia, niechlujność w pracy, nieumiejętność. To są przeważnie skutki warunków chwili i młodzieńczości naszego państwa. Ale rząd musi móż rządzić, a w tym celu musi móc rozkazywać z tem przeświadczeniem, że jego wola jest wolą najwyższą i wolą jedyną. Dzisiaj pierwszy lepszy chłystek na najniższym urzędzie pozwala sobie drwić jawnie równie z ustaw sejmowych, jak z rozkazów ministra. W tych warunkach nikt nie może rządzić. Trzeba śrubę przycisnąć i to przycisnąć mocno i prędko.

— A dalszy rozwój prac sejmu?

— Zależy w bardzo znacznej mierze od zrozumienia tego, że w ciebie zborowem decyzje muszą iść po przekątnej sił. Myślę też, że z punktu widzenia interesów państwa a nawet istotnej woli wyborcy są rzeczy w sejmie pilniejsze niż zwykła sprawa przeciwnika. Polityka może być oparta na bardzo gorących namietnościach, ale musi być kierowana bardzo złąmą myślą. Zadaniem lewicy jest wnieść nowe myśli i bronić, nawet bardzo ostro bronić tych, którzy doznają krzywdy, ale również zadaniem lewicy jest bronić powagi i dostojności ciała prawodawczego, które tylu ludzi w Polsce dziś chciałoby poniżyć.

Dotychczas żadna lepsza bronią demokracja nie rozporządza

Tak zakończył p. prezes odwołany dzwonkiem do telefonu, wzywającego go do dalszej pracy na posiedzenie komisji, na której obecność jego była nieodzowną.

T-ski.

SOWIECKA KOMISJA ROZRACHUNKOWA W WARSZAWIE.

WARSZAWA, 3 lutego. (Telef. od naszego korespondenta). Komisja rozrachunkowa sowiecka, o której przyjeździe już dzisiaj donosiliśmy, odbyła pierwszą konferencję z przedstawicielami naszego ministerstwa skarbu i spraw zagr.

Ułożono program prac, przewidziane jest załatwienie przede wszystkim sprawy zaległych rat złotych.

POLSKA POSIADA 108 MINISTRÓW.

WARSZAWA, 3 lutego. (Telef. od naszego koresp.) Według zestawienia, przygotowanego przez komisję skarbowo-budżetową, okazuje się, że Polska posiada 108 ministrów, w tej liczbie jest tylko kilkunastu obecnych ministrów resortowych, wszyscy inni są to ministrowie nadzwyczajni i pełnomocni, bardzo często „in partibus infidelium”. Komisja skarbowo-budżetowa zamierza zwrócić na to uwagę rządu przy dyskusji nad budżetem.

NOWELE DO USTAWY O OCHRONIE LOKATORÓW.

WARSZAWA, 3 lutego (AW). — Minister sprawiedliwości zamierza wnieść projekt znowelizowania ustawy o ochronie lokatorów.

Zasada nieusuwalności lokatorów ma być nadal utrzymana. Jednakże przewidziane są pewne odstępstwa od tej zasady, zwłaszcza w związku z handlem mieszkaniami, uprawianym przez lokatorów. Ponadto ma być uregulowana sprawa ruchomej skali komornego.

W nowem uzupełnieniu ustawy przewidziane jest prawo właścicieli domów do wymówienia lokalu dla siebie. Prawo to obwarowane jest jednak szeregiem warunków.

ECHA KATASTROFY KOPALNIANEJ NA ŚLASKU.

WARSZAWA, 3 lutego (AW). — Według wiadomości z Katowic, katastrofa w kopalni Heinitz pod Bytomiem pochłonięta ogółem 141 ofiar, z których 24 znajdują się jeszcze pod ziemią.

Dzienniki bytomskie podają szczegółowe spisy ofiar, wśród których przeważają nazwiska pol-

skie z okolic Bytomia, Rozbarku, Szarnej i Piekar.

W czwartek wieczór teatr polski w Katowicach wystawił operę „Tosca” na dochód dla rodzin po ofiarach.

Ku czci prof. Morawskiego.

W sobotę 3 b. m. o godz. 12-iej w południe odbyła się w auli uniwersytetu Jagiellońskiego uroczystość ku uczczeniu półwiekowej pracy naukowej prezesa polskiej Akademii Umiejętności, profesora Kazimierza Morawskiego. Uroczystość zagała serdecznym przemówieniem rektor uniwersytetu Jagiellońskiego Natanson. Następnie wręczył jubilatowi odrębne pismo prezydenta Rzplitej. Prof. Witkowski przemawiał w imieniu polskich uniwersytetów oraz imieniem tow. filologicznego we Lwowie i wręczył prezesowi Morawskiemu Księgę pamiątkową. Imieniem uniwersytetu warszawskiego i tow. naukowego w Warszawie przemówił prof. Tadeusz Zeliński, zaś imieniem b. uczniów prof. Morawskiego, prof. szkoły średniej Kowalikowski.

Prezes Morawski głęboko wzruszony dziękował za życzenia. — Po uroczystości składała hołd jubilatowi licznie zebrana młodzież szkół średnich krakowskich. Następnie uczestnicy uroczystości udali się na wspólne śniadanie do teatru. Ponadto na ręce prezesa Morawskiego złożył adres uniwersytetu wileński, wydział filozoficzny uniwersytetu lwowskiego, a ponadto jubilat otrzymał cały szereg listów i depesz gratulacyjnych od zwłazków i stowarzyszeń kulturalno-oświatowych, oraz licznych instytucji naukowych z całej Polski.

Warszawa.

Znowu konflikt „Dwugroszówk”.

(w) Upatrując w treści artykułu pod tytułem „Z listów s. p. Eligjusza Niewiadomskiego”, zamieszczonego w nr. 32 z dnia 2-go lutego 1923 r. czasopisma pod nagłówkiem „Gazeta Poranna Dwa Grosze”, cechę przestępstwa z artykułu 263 kod. praw., przewidzianego na zasadzie art. 27, część pierwsza dekretu z dnia 7 lutego 1919 roku w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych (Dz. Praw 1919 r., poz. 186), komisariat rządu na m. st. Warszawę w dn. 3 lutego obłożył aresztem nr. 32 wymienionego czasopisma przy równoczesnym wytoczeniu sprawy sądowej przeciwko winnym wydania i rozpowszechniania tego numeru.

Rozłam w „Bratniej Pomocy” uniwersytetu warszawskiego.

Wczoraj w uniwersytecie odbyło się walne zgromadzenie „Bratniej Pomocy” w sprawie wniosku o zmianie statutu tej instytucji. — Ugrupowania prawicowe, jak wiadomo zgłosiły wniosek, na mocy którego polacy wyznania mojżeszowego nie mają prawa należeć do „Bratniej Pomocy”. Wniosek ten uzyskał wymagane przez statut dwie trzecie głosów. Wobec tego przedstawiciele lewicy oświadczyli, że występują z „Bratniej Pomocy” i utworzą własną organizację. W ten sposób będą istniały dwie „Bratnie Pomocy”; obie z prawem delegowania przedstawicieli do centrali „Bratnich Pomocy”.

Odeon

DZIŚ!

Pamiętnik kobiety pięknej, lecz bardzo, bardzo lekkomyślnej.

Słynna kino-diva uroczą

Mady CHRISTIANS

w roli głównej w G. A. L. potężnym dramacie tytulowym p. t.

Żona prokuratora

Początek o 7-wiecznego n. a. z. 6-iej.

Awantury litewskie.

Sytuacja w Kłajpedzie.

Regularne posiłki. — Apel do prez. Hardinga. — Prasa francuska wierzy w opamiętanie litwinów.

KLAJPEDA, 3 lutego. (Pat). Tutejszy oddział litewski zasłony został przybyłymi żołnierzami regularnymi armii litewskiej. W szeregach tak zw. powstańców kłajpedzkich znalazło się 80 procent Niemców.

KLAJPEDA, 3 lutego. (A. W.). Komitet t. zw. „Maiej Litwy” (Kłajpedzkiej) zwrócił się do prezydenta Hardinga z prośbą o pomoc w walce o wolność i poparcie w sprawie przyłączenia Kłajpedy do Litwy kowieńskiej.

PARYŻ, 3 lutego. (Pat). Havas. DZIENNIKI przynoszą dziś pomyślnie wiadomości z Litwy. Prasa zauważa, że rząd kowieński pochyla się wobec konferencji ambasadorów był tylko zabawką w rękę Niemiec. Rząd litewski, pisze „Le Journal” prawdopodobnie pomyśli o tem, ażeby pogodzić się z sojusznikami. Będzie do tego miał sposobność, przyjmując warunki ambasadorów.

Groźby w radzie ligi narodów.

Litwini nie chcą rozbrajać band w pasie neutralnym. — Ostre ostrzeżenie Vivianiego.

PARYŻ, 3 lutego. (Pat). Rada ligi narodów przyjęła jednomyślnie projekt rezolucji w sprawie zalecenia rządowi Polski i Litwy ustalenia władz administracyjnych w strefie neutralnej, przypadającej tym państwom prowizorycznie, według linii demarkacyjnej, przyjętej przez Staure, oraz podjęła wszelkich środków dla rozbrojenia nieregularnych oddziałów, znajdujących się w strefie neutralnej.

Przedstawiciel Polski zgodził się nato, natomiast przedstawiciel Litwy sprzeciwił się temu, grożąc użyciem siły w razie gdyby Polska próbowała zmienić sytuację, ustaloną przez konwencję, zawartą uprzednio między rządem polskim a litewskim.

Viviani zaprotestował energicznie, przestrzegając przedstawiciela Litwy, że w razie sprzeciwienia się zleceniu, uchwalonemu przez radę ligi, Litwa zostałaby wykluczona z ligi i zastosowanoby wobec niej najsurowsze sankcje.

KANCLERZ SEIPEL O POMOCY LIGI DLA AUSTRJI.

WIEN, 3 lutego (Pat). — Austriacki kanclerz Seipel oświadczył wobec przedstawicieli prasy, że tylko dzięki moralnemu poparciu ligi narodów Austria mogła poczynić wysiłki, potrzebne dla wprowadzenia odbudowy.

Kanclerz Seipel patrzy z ufnością w przyszłość, jednakże liga narodów powinna dać Austrii dalsze dowody, aby zaufanie jej pogłębiło się. Powinna dołożyć starań dla przywrócenia podstaw ekonomicznych naszego kraju, ułatwiając nam nawiązanie stosunków z sąsiadami i pomagając nam do zawarcia z nimi traktatów handlowych.

POŻYCZKA ZAGRANICZNA DLA AUSTRJI.

PARYŻ, 3 lutego (Pat). — W wyniku narad ligi narodów Austria ma uzyskać pożyczkę krótkoterminową w wysokości trzy i pół miliona funtów szterlingów.

MUSSOLINI PRZECIWKO KOMUNISTOM.

RZYM, 3 lutego (Telegram własny „Głosu Polskiego”). — Rząd włoski zamierza pozbawić członków partii komunistycznej praw obywatelstwa włoskiego, na tej podstawie, że podlegają oni bezwzględnie rozkazom III międzynarodówki, tj. organizacji, ściśle związanej z państwem obcym, mianowicie Rosją sowiecką.

SPRAWA KARELI NA FORUM LIGI.

HELSINGFORS, 3 lutego (Pat) Poiradio. Sprawa wschodniej Karelii będzie rozpatrywana przez radę ligi dopiero po wyjaśnieniu czy sprawa ta podlega kompetencji ligi, czy też jest to wewnętrzna sprawa Rosji.

ZAMACH NA PREZYDENTA STAMBULIŃSKIEGO.

GRATZ, 3 lutego (Pat). — „Times Post” donosi z Sofji: Gdy prezydent ministrów Stambulski, anaszer, zwrócił się do

narodowe, rzucono bombę i dano 4 strzały. Prezydent Stambulski ocalał. Został zabity szofer i jeden policjant ciężko ranny.

Z pośród 4 sprawców zdołano aresztować dwóch. Są to komitadze.

NOWE STANOWISKO SKOBIELEWA.

PARYŻ, 3 lutego (Tel. własny „Głosu Polskiego”). Obecny przedstawiciel handlowy Rosji sowieckiej w Paryżu, p. Skobielew, został odwołany ze swego stanowiska, a na jego miejsce przyjedzie, bawiący obecnie w Ljoni, dotychczasowy przedstawiciel w Konstantynopolu.

O EKSPLOATACJE ZŁOTA W ROSJI.

RYGA 3 lutego (Pat). — Rząd sowiecki ma wkrótce ogłosić dekret o eksploatacji złota. W dekrete tym uwzględniona byłaby w szerokim zakresie inicjatywa prywatna.

Jedynie największe kopalnie złota miałyby stanowić własność rządową. Pozostałe zaś byłyby wydzielzone.

DRUGA ŻONA TROCKIEGO.

Komisarz ludowy dla spraw wojskowych, rozwiódł się ze swą pierwszą żoną, bardzo czynną komunistką i znaną działaczką. Obecna żona jest młodą, nie interesującą się zupełnie polityką, światową damą. Natalia Iwanowa jest córką carskiego generała. Toalety jej wzbudza ogólny podziw, a kapelusze podobno nawet zazdrość żon dyplomatów zagranicznych. Druga żona Trockiego, który jest pracownikiem energicznym i gotów jest nawet poświęcić noc dla dobra partji, otóż druga żona jego odaje się tylko zabawom i zupełnie nie chce słyszeć o polityce.

ZWYCIĘSTWO AUSTRJI NAD HISZPANJĄ.

BARCELONA, 3 lutego (Pat). — Wiedeński klub sportowy „Rapid” zwyciężył klub barceloński w sto-

Skutki okupacji Ruhry.

Tęsknota do zlikwidowania konfliktu.

Nowe możliwości.

PRAGA, 3 lutego. (Telegram własny „Głosu Polskiego“). Przemówienie ministra Benesza w komisji senackiej, w której zaznaczył on, że jedynym dążeniem Czechosłowacji jest umożliwienie porozumienia francusko-niemieckiego, było jak się okazuje netylko wyrażeniem pragnień tego męża stanu, ale jednocześnie trafnym ujęciem możliwości, które się ostatnio poczynają wylaniać.

Według nadsyłanych tutaj informacji takie porozumienie jest tembardziej możliwe, że obydwie strony pragną jaknajszerszego zlikwidowania sankcji nad Ruhra.

Prasa francuska bardzo energicznie lansuje wiadomość o tem, że Niemcy pragną podjąć pertraktacje z Francją i Belgią, a rząd francuski zwraca wprawdzie niemcom noty protestacyjne, ale zaopatrzony w wiele mówiące uwagi, że zwracać je będzie dopóty, dopóki będą one redagowane w nieodpowiednim tonie.

Z drugiej strony w Niemczech daje się zauważyć dość poważny ferment przeciwko taktyce, stosowanej przez gabinet d-ra Cuno, rujniującej doszczętnie gospodarkę niemiecką.

Na terenie okupowanym wszystko już prawie wróciło do normalnego stanu: ludność spełnia zarządzenia władz okupacyjnych, a i policja de facto uznana nową władzę. Sam premier niemiecki dr. Cuno, licząc się z ewentualnością, że dalsze forsowanie jego dotychczasowych metod może doprowadzić nawet do kryzysu gabinetowego, zmienia między wierszami, swe stanowisko, twierdząc, że będzie ono zależnym od położenia w Zagłębiu i zachowaniu się Belgii i Francji; nie wzywa już robotników do oporu, obiecując im tylko aprowizację i pracę; wreszcie z żalem pokory podkreśla, że niema widoków, aby Anglja lub Ameryka uczyniły coś konkretnego, przyczem, oczywiście, ma on na myśli pośrednictwo między Niemcami i Francją. Rząd czechosłowacki podjąłby się pośrednictwa, obawia się jednak, że posiada zbyt mały autorytet, aby być pewnym owocności swych poczynań. Najbliższe dni jednak mogą przynieść odpowiednią decyzję któregośkolwiek z wielkich mocarstw np. Anglii lub Włoch, a sukces lub ewentualnej akcji zdaje się nie ulegać wątpliwości.

WIEN, 3 lutego. (A. W.) „Abend“ donosi z Berlina, że w tutejszych kołach politycznych krąży pogłoski o możliwości powrotu gabinetu Wirtha.

Wymiana not z Komisją reparacyjną.

BERLIN, 3 lutego. (AW). — „Parlamentarische-Politisch Nachrichten“ dowiadują się z kół urzędowych, że rząd niemiecki wystosował w ostatnich dniach do komisji reparacyjnej odpowiedź na notę z dnia 23 stycznia r. b.

Jak wiadomo, nota komisji reparacyjnej zawiadamiła rząd niemiecki, że ultimatum angielskie uzyskało znów moc obowiązującą.

W obecnej odpowiedzi rząd niemiecki zajął stanowisko, że traktat wersalski został naruszony przez Francję i Belgię i mniema, że dopóki nie otrzyma zadośćuczynienia, ma prawo odmówić wszystkich świadczeń na rzecz tych państw. Rząd rzeszy skłonny jest do rokowań w definitywnym ustaleniu sum reparacyjnych i zgodzi się na uregulowanie świadczeń reparacyjnych tylko pod tym warunkiem, że obecny stan rzeczy zostanie zlikwidowany.

PARYŻ, 3 lutego. (AW). Komisja odszkodowań postanowiła utrzymać postanowienie odmawia-

jace Niemcom moratorium i przywrócić moc obowiązującą planowi wypłat z dnia 5 maja 1921 r.

Poza tem komisja odszkodowań postanowiła zatwierdzić na rok 1923 plan dostaw drzewa, ustalony w lipcu r. ub.

Delegacja angielska wstrzymała się od głosowania.

PARYŻ, 3 lutego. (AW). Rząd rzeszy wystosował do komisji odszkodowań notę protestującą przeciwko decyzji komisji, omawiającej udzielenie Niemcom moratorium, przywracającą moc obowiązującą planowi wypłat odszkodowań z dnia 5 maja 1925 roku.

Nota domaga się, aby komisja przystąpiła do ponownego zbadania zdolności płatniczych Niemiec.

Ten krok dyplomatyczny Niemiec jest pierwszą próbą z ich strony od czasu zajęcia terytorium Ruhry, wznowienia narad, wstrzymanych z powodu taktycznego zerwania stosunków dyplomatycznych między Niemcami, a Francją i Belgią.

NIEMCY CHCA SKAPITULOWAĆ, ALE NIE W ZUPELNOŚCI

PARYŻ, 3 lutego. (PAT). — Polradio. Doktor Cuno w rozmowie z przedstawicielem „Nene Rotterdammische Courant“ oświadczył, że polityka Niemiec w sprawie okupacji zagłębia Ruhry jest bardzo prosta. Opiera się ona bowiem na tem obliczeniu, że nawet najfatalniejszy wynik okupacji Ruhry nie może być gorszy od sytuacji, jaka wynikłaby w razie zupełnej kapitulacji Niemiec wobec żądań reparacyjnych komisji odszkodowań.

SOCJALIŚCI PRAGNA SPOKOJU.

BERLIN, 3 lutego. (AW). Wśród stronnictw socjalistycznych wyłoniły się znaczne różnice zapatrywań co do stanowiska rządu niemieckiego wobec okupacji zagłębia Ruhry.

WALKA Z DEWALUACJĄ MARKI.

BERLIN, 3 lutego. (AW). Wczoraj w Reichstagu minister spraw wewnętrznych zapowiedział wniesienie projektu nowej ustawy, która rozpatrywać będzie Reichstag na sesji, rozpoczynającej się 6 bm.

Nowa ustawa przewiduje ukroczenie spekulacji giełdowej, zwłaszcza nielegalnej spekulacji dewizami.

ODEZWA PACYFISTÓW NIEM.

BERLIN, 3 lutego. (AW). Na słupach ogłoszeniach rozplakowano dziś w Berlinie odezwę szeregu organizacji pacyfistycznych z wezwaniem do przeciwdziałania propagandzie militarystycznej.

Z powodu tej odezwy „Berliner Lokal Anzeiger“, organ wszechnie miecki, napada w nieprzyzwoitej formie na te organizacje, które, zdaniem jego, wydaniem tej odezwy ośmieszyły się tylko. W dalszych wywodach dziennik powyższy nie cofa się przed oskarżeniem, że odezwa ta nosi cechę zdrady stanu.

OPANOWANIE SYTUACJI.

PARYŻ, 3-go lutego. (Pat) Według oświadczenia dyrektora sojusznicy komisji transportowej gen. Paynot wobec przedstawicieli prasy, sytuacja w dziedzinie komunikacji kolejowej w całym zagłębiu została całkowicie opanowana przez sojuszników.

DUESSELDORF, 3 lutego. — (Pat). Zarządzenia dotyczące zamknięcia obszaru Ruhry wykonywane są jaknajściślej. Wczoraj wszystkie pociągi idące na wschód zostały zatrzymane. Na ogół daje się wszędzie zauważyć uspokojenie. Ruch kolejowy od dziś rana odbywa się normalnie. Również pociągi z żywnością dla wojska kursują prawidłowo. Na północ i południe od Essen sytuacja normalna. W Essen pocztowcy powrócili do pracy.

REPRESJE.

ESSEN, 3 lutego. (AW). Burmistrz z Duisburga Jarres, który przedwczoraj był aresztowany, został wypuszczony na wolność i wczoraj objął urzędowanie.

ESSEN, 3 lutego (AW). Przeciwko inspektorowi celnemu w Duisburgu Jansenowi, który nie stawiał oporu władzom okupacyjnym i przedłożył im księgę urzędu celnego, wdrożyli Niemcy postępowanie karne o zdradę ojczyzny.

KOLONIA, 3 lutego. (AW). — Prezydent Nadrenii Fuche został wczoraj powołany do przewodniczącego komisji nadreńskiej Turarda, poczem odstawiono go samochodem francuskim do Frankfurtu.

PRZYCZYNY SPADKU FRANKA.

PARYŻ, 3-go lutego. (A. W.) — Niedawny spadek franka francuskiego, zdaniem tutejszych kół kompetentnych, spowodowany był przede wszystkim znacznymi zakupami węgla i materiałów palnych w Anglii, częściowo zaś zastojem w dowozie węgla i koksu niemieckiego. Poza tem na zwyżkę innych wabr wysokowartościowych na giełdzie paryskiej wpłynęło w znacznym stopniu wyzwanie się gotówki złożonej w bankach zagranicznych przez firmy niemieckie, w celu niszczenia opłat za węgiel angielski.

Wreszcie odgrywały tu rolę pewne trudności techniczne, na jakie natrafiała początkowo akcja francuska w Ruhrze i połączone z tem rzucenie znacznej ilości bonów francuskiej pożyczki niemieckiej (pożyczka obrony narodowej).

PRZESILENIE GABINETOWE W AUSTRALII.

LONDYN, 3 lutego. (PAT). Reuter donosi z Melbourne, że australijski premier Hughes ustąpił z zajmowanego stanowiska. Jako następcę wymieniają Bruce, który przedtem był 8 lat premierem.

PROMIEN NADZIEI Z LOZANNY.

Turcy prawdopodobnie podpiszą traktat.

LOZANNA, 3 lutego. (Telegram własny „Głosu Polskiego“). Wbrew pesymizmowi, jaki opanował na początku tygodnia sfery młododajne, należy stwierdzić, że w sytuacji lozańskie nastąpiło poważne odprężenie i jest nadzieja, że długotrwałe narady zostaną uwieńczone pożyśnym rezultatem.

Już podpisanie prze z Turcją dwóch układów w sprawie wymiany jeńców, było dość szczęśliwym horoskopem. Kategoryczne perswazje wszystkich państw, biorących udział w obradach, a szczególnie Włoch i Francji, zachwiały bardzo poważnie uporem delegacji tureckiej. Fakt, że delegat angielski lord Curzon, pomimo gróźb, pozostaje w Lozannie, potwierdza również wyżej wyluszczone nadzieje.

W każdym razie klucz sytuacji znajduje się o tyle w rękach bolszewików, że turcy, trwając w swym uporze, mogą liczyć jedynie na ewentualną pomoc — ego sprzymierzeńca. Zdaje się jednak nie ulegać wątpliwości, że turcy są na drodze do zrozumienia iluzoryczności praktycznego przeprowadzenia pomocy ze strony bolszewików. Jeżeli jakież nowe zakulisowe posunięcie dyplomacji sowieckiej nie obalamuci skłonnych do zgody turków i nie zerwie nawiązanych nici, to w niedzielę lub w pierwszych dniach nadchodzącego tygodnia można się spodziewać podpisania przez turków, może z zastrzeżeniami, projektu traktatu pokojowego.

PARYŻ, 3 lutego. (Pat). Ag. Havasa donosi z Angory: Wiadomość, że wręczenie delegacji tureckiej w Lozannie projektu traktatu nie oznacza ultimatum, wywołało tu ogromne odprężenie sytuacji.

Niedyskrecja prasy angielskiej.

LONDYN, 3 lutego. (Pat.) „Foreign Office“ otrzymał dziś protest Polncaiego przeciwko ogłoszeniu przez prasę angielską zawiadomienia przesłanego przez Polncaiego markizowi Crewe w sprawie stanowiska Francji w kwestji wschodniej. Polncaie zaznacza w tym proteście, że uchyla się od wszelkiej odpowiedzialności za konskwencję ogłoszenia tego dokumentu.

Ułgi dla Turcji.

LOZANNA, 3 lutego. (A. W.). Suma, jaką miałyby spłacić Turcja z tytułu odszkodowań, została zredukowana do 12 milionów.

Propozycje włoskie w sprawie ograniczenia przywilejów, wynikających z systemu kapitulacji, zostaną przekazane do zbadania prawnego.

Delegacje sojusznicze udzielią dziś odpowiedzi delegacji tureckiej.

LOZANNA, 3 lutego. (A. W.). Ismet pasza złożył zapowiedziany dokument, zawierający wysunięte ostatnio przez delegację turecką żądania. Dokument ten był przedmiotem narad delegacji sojuszniczej.

Lord Curzon obstawał przy swoim projekcie przekazania sprawy Mossulu delegacji ligi narodów.

SPRAWY MNIEJSZOŚCI NIEMIECKIEJ W POLSCE

rozstrzygnie międzynarodowy trybunał sprawiedliwości.

PARYŻ, 3 lutego. (PAT). Rada ligi narodów przyjęła bez dyskusji konkluzję raportu de Gamy w sprawie mniejszości niemieckich w Polsce, oddając międzynarodowemu trybunałowi sprawiedliwości powzięcie decyzji, czy sprawa podlega kompetencji ligi narodów i czy stanowisko zajęte przez rząd Polski jest zgodne z zobowiązaniami międzynarodowymi. Następnie rada ligi zajęła się sprawą Albanii i sytuacją finansową m. Gdańska.

SPADKI DO ODEBRANIA.

Ministerstwo spraw zagranicznych podaje do wiadomości, że 8 lat temu zmarł w Adena, Chio, obywatel polski Ignacy Grębowski, pozostawiając po sobie spadek.

Dnia 17 stycznia 1922 r. zmarł wskutek nieszczęśliwego wypadku przy pracy obywatel polski, Franciszek Kozak.

Po zmarłym nie pozostał żaden spadek, natomiast rodzinie, która ewentualnie zmarły utrzymywał — przysługiwałoby prawo do uzyskania odszkodowania za śmierć wyżej wymienionego.

Dnia 15.10 1918 r. został zabity na froncie francuskim były żołnierz armii amerykańskiej Józef W. Rapacki. W spadku po zmarłym Rapackim pozostało, zgodnie z zawiadomieniem konsulatu R. P. w Buffalo, 621 dolarów oraz ubezpieczenie w kwocie 5,000 dolarów.

Spadkobiercy zechcą nadesłać swe adresy do departamentu konsularnego, Warszawa, Fredry 1.

AUSTRIA CIAŻY KU FRANCJI.

WIEN, 3 lutego. (A. W.) — Wielkie zainteresowanie wywołał w tutejszych kołach politycznych artykuł „Deutsche Allgem. Zeitung“, organ Stinnesa, w którym wspomniany dziennik wyraża ubolewanie z powodu wyjazdu kanclerza Seipla do Paryża. Organ Stinnesa twierdzi, że w kołach niemieckiej opinii publicznej bardzo niemiłe wrażenie wywołał fakt, że kanclerz Seipel właśnie w chwili, kiedy Francja rujnuje gospodarczo Niemcy, zasiada do rozmowy dyplomatycznej z francuskimi mężami stanu.

SKRYTOBÓJCZY MORD W KATOWICACH.

KATOWICE 3 lutego. (PAT). — Z nocy 2 na 3 lutego zamordowany został w sposób skrytobójczy chorąży W. P. August Świder, działacz i poeta ludowy na Górnym Śląsku. Sprawcą jest Władysław Kulik, plutonowy 70 pułku plechoty, pochodzący z Bydgoszczy. Sprawce ujęto.

ANTYSEMITYZM NA LOTWIE.

RYGA, 3 lutego. (PAT). Przedłożony sejmowi memoriał w sprawie wprowadzenia normy procentowej przy przyjmowaniu żydów na uniwersytet wywołał energiczny protest posłów żyd. — W proteście skazują oni na tolerancję, jaka panuje w uniwersytetach polskich.

Godzina
11.30
wieczór.

Teatr Casino

Godzina
11.30
wieczór.

Dziś ostatni występ Teatru

„Qui pro Quo” z Warszawy

Udział przyjmują:

Józef Urstein-Pikuś
znakomity piosenkars
i humorysta

Maryla Korska
piosenki stylowe

Zula Pogorzelska
najwesejsza subretka w Polsce

Zofja Bielecka
pięśń operowe

Jerzy Boroński
monologi charakterystyczne

Eugenjusz Bodo
piosenki.

W programie m. in.:

„Skandal w gabinecie”
skecz.

„Machno i Machnowa”
wściekły duet taneczny.

„Ach Pikuś”
(Parodia „Ach Józef”)

„Wędrownie panopticum”
monolog.

„Lekcja Shimmy”
groteska.

Początek o g. 11.30 wieczorem.—Bilety do nabycia w kasie „Casina” od 11—1 i od 5—10 wiecz. 1949—1

Dr. med. Seweryn Schenker
— po powrocie z zagranicy
— przyjmuje
w Fabjanicach ul. św. Rocha 5.

**Kupujcie
Pożyczkę
Złota.**

Czytajcie „Kurjer Wieczorny”

STANISŁAW PRZYBYSZEWSKI

20)

Il Regno Doloroso.

Powieść.

(Ciąg dalszy).

Marla d'Aspilconette, lat 17-cie, opowiadała w uniesionych niemal słowach o rozkoszach sabatu, i zrozumieć nie mogła, że uczestnic two w sabacie mogłoby być jakimś grzechem — przecież Szatan wciął poucza całe zgromadzenie, że jedynym Bogiem jest on, i przed piekłem jest śmieszny, a ogień wieczny nie parzy, ani nie spala, przeciwnie, jest chłodną łaźnią, jak ten, do którego czarownice u stóp jego wskakują. Przytem widzi tam i swojskich parochów i szlachetne damy z okolicy — więc cóż mogłoby być w tem złego? Tych rozkoszy i tych radości, jakich się na sabacie doznaje, żaden raj niebieski daby nie mógł i niema mężczyzny, ani kobiety, którzyby nie tesknili za tym ziemskim rajem na sabacie. Tylko dzieci się lekają, bo są odosobnione i powierzona im jest wiecez nad trzodami ropuch.

A już największą rozkoszą to za niesłychaną swobodę w uprawianiu miłości.
Nikt się przed nikim nie wstydił, wszystko odbywa się w oczach całego zgromadzenia.
Żona oddaje się kochankowi, a mąż nie uczuwa żadnej zazdrości, bo rozkoszuje się swoją córką, albo bliźką krewną, matka uwodzi syna, bez jakiegokolwiek leku lub wyrzutu, brat wydziera na siostrze dzieciństwo. Odziedziczył się, nie,

prócz gwałtownych objęć, spazmów rozkoszy i kłębienia się spragniętych ciał. I nie sposób pojąć, że można zakazywać jazdy na sabat i pozbywać ludzi tych wielkich rozkoszy. Zresztą uczestnictwo w sabacie nie wyklucza zupełnie łaski Boga, każda z nich chodzi również i do kościoła i ani na chwilę nie wątpi, że przez pójście na sabat utracą możliwość dostania się po śmierci do raju — a choćby i do piekła, to też nic nie szkodzi. Kto poznał ogień na sabacie, zapoznał się z ogniem w piekle...

Pytana, która z czarownic najwięcej się wyróżniała na sabacie, wskazała d'Aspilconette na de la Ralde.
— Cóż ty na to, suko Szatana? — wrzasnął Brisson — cały czas miał na oku — widział wyraźnie, jak czerwona grzywa na tym szatańskim łbie to się jeżyła, to opadała, jakby była skapana w tej diabelskiej łaźni z zimnego i czarnego ognia. Widział jak przy zeznaniach czarownic, jakoby sabat był rajem na ziemi, rozkoszne dreszcze przez jej dymem od Cohoby oczerniona twarz przebiegały, jak chytrze się uśmiechała, gdy była mowa o tej haniebnej kaluży sprostego świństwa miłosnego, w której się czarownice pławiły i rozumiał nagle, że de la Ralde go swoją skrucą oszukiwała, że cała jej świadomość była kłamstwem i

Tępic nadużycia.

Opinia publiczna naszego miasta do głębi poruszona została ostatnimi wypadkami nadużyc w magistrackim wydziale budownictwa i w Kasie chorych m. Łodzi. I tu i tam kradziono grosz publiczny, względnie okradano majątek publiczny.

Nadużycia te nabierają tem większego znaczenia, że popełniono je w instytucjach, będących pod zarządem sfer robotniczych naszego miasta. Zarówno w magistracie miasta Łodzi jak i w kasie chorych rządy sprawują ludzie powołani woła mas robotniczych, to też nadużycia i wszelkie nieprawidłowości, popełniane w tych instytucjach wywołują wśród tych mas jak największe oburzenie i zdolne są poderwać powagę i zaufanie do przywódców.

Dlatego obowiązkiem tych, w których rękach spoczywa samorząd miejski i tych, którzy wobec robotników odpowiedzialni są za gospodarkę w kasie chorych, jest jaknajenergiczniejsze tępicie takich nadużyć i zapobieganie nowym. Wymaga tego interes najszerszych warstw ludności w nich nie uprzywilejowanej, której demokratyczna konstytucja nasza zapewniła swobodę korzystania z pełni praw politycznych i swobod obywatelskich. Równouprawnienie to zostało wywalczone i dlatego posiada licznych przeciwników, nie mających wprawdzie odwagi głośno przeciw niemu protestować, ale zato gotowych każdej chwili najdrobniejsze nawet uchybienia wyolbrzymiać i podawać je za dowód braku kwalifikacji ze strony robotnika do korzystania z niego.

Mało jest w Polsce placówek publicznych w których robotnicy posiadaliby tak bezwzględna większą jak w kasach chorych i kilku ciałach samorządowych w kraju, między nimi i w samorządzie Łodzi. Na te placówki wrogowie demokracji zwracają specjalną uwagę, gospodarkę w nich poddają najostrejszej krytyce a

wszelkie niepowodzenia pilnie rejestrują jako środek dla demagogicznej agitacji.

Z tych względów przyklasnąć tylko należy wysiłkom tych, którzy nie wahają się użyć najostrejszych środków, by tępic zło, gdziekolwiek ono się objawi.

Nie dość jednak domagać się kary na winnych i od czasu do czasu bez skrupułów i względów oddawać ich pod pręgierz. Trzeba również nadużyciom zapobiegać przez sumienny i ostrożny dobór ludzi na stanowiska, dające sposobność do nadużyć.

Jak zaznaczył radny Rapalski w przemówieniu rady miejskiej w czasie dyskusji nad oskarżeniem wytoczonym przeciw lawnikowi Arndtowi, żyjemy w okresie fatalnego zaniku i upadku

Stan szkolnictwa średniego w łódzkim okręgu szkolnym.

Szkolnictwo średnie, po odzyskaniu niepodległości Polski, rozrosło się nadspodziewanie. W roku 1922 posiadała Polska ogółem w 721 szkołach średnich 204,804 uczniów i uczenic, czyli jednego na 130 mieszkańców, a jedną szkołę średnią na 3600 mieszkańców.

Okręg łódzki, posiadający 91 szkół średnich, t. j. 12,6 proc. ogółu szkół średnich Rzplitej stoi na 3-em miejscu po okręgach warszawskim i lwowskim. Również pod względem ilości młodzieży stoi okręg łódzki na 3-em miejscu, mając 26,845 uczących się. Szkoły średnie ogólnokształcące w ilości 91 znajdują się w 26 miejscowościach województwa, z czego 38 szkół w Łodzi. Z ogólnej ilości szkół średnich jest 9 szkół rządowych i 82 prywatne. Niektóre prywatne utrzymują sejmiki, miasta i instytucje społeczne. Szkolnictwo prywatne w tutejszym okręgu jest wybitną cechą szkolnictwa średniego. Szkoły państwo we liczą ogółem 102 klasy w tem 2 klasy wstępne, szkoły zaś prywatne liczą klas 584, a prócz tego 126 klas wstępnych.

Szkół średnich męskich jest 30, żeńskich 56 i koedukacyjnych 26. Jeżeli chodzi o typ szkół, to prze-

moralności i etyki. Wszelki nie zapanowała żądza z bogactwa się, i to z bogactwa się za wszelką cenę i bez względu na drogę, wiodącą ku temu. To też w czasie, gdy pod wpływem powojennej zgnilizny i psychozy załamują się nawet wypróbowane charaktery, nie wolno ślusarza czynić stróżem kasy, nie wolno szafarzem grosza i dobra publicznego czynić ludzi z racji swej niejasnej przeszłości niejako predestynowanego na przestępce. Niewolno tego czynić zwłaszcza w instytucjach, w których rządy sprawuje klasa, mająca dopiero zdać egzamin z swej dojrzałości i udowodnić swe kwalifikacje. Sygnałów ostrzegawczych było już kilka.

K. Tyr.

waża typ humanistyczny — 66 szkół; typ matematyczno-przyrodniczy silniej występuje w szkołach męskich.

Pod względem narodowości było szkół polskich 63, żydowskich 21 (w tem jedna z językiem wykładowym hebrajskim), niemieckimi 7. Liczba uczniów przewyższa nieco liczbę uczenic (uczniów 13,783, a uczenic 13,131). Ponieważ szkół żeńskich jest więcej przeto warunki pracy w szkołach są lepsze.

Analiza cyfr, dotyczących wieku młodzieży, doprowadza do wniosków, że do szkoły przychodzi młodzież w wieku spóźnionym co musi wpływać ujemnie na dydaktyczną i pedagogiczną stronę pracy szkolnej, zwłaszcza w klasach, gdzie obok młodzieży w wieku normalnym spotyka się młodzież znacznie starszą. To też oddzielenie klas wyższych szkoły średniej od niższych i przejście do 5-cio klas. szkół średnich t. j. rozpoczynających się od obecnej klasy 4-ej, jako pierwszej, zgodne jest ze stanem faktycznym. Dlatego też wymagania ministerstwa i kuratorjum, zmierzające do przestrzegania normy wieku, są zupełnie umotywowane. (bip).

— Wyrafinowana bestja, ten mój rywal — pomyślał De Lanire.

— Więc ty nie byłaś kochanką Szatana?

— Nie!

— Kłamie, kłamie! — wrzasnęła d'Aspilconette. — Słyszałam na własne uszy okropne krzyki de la Ralde, kiedy z Szatanem miała do czynienia, niczem wrzaski kobiety w porodzie. Sama mi opowiadała, gdy ją pytała o przyczynę.

Ducrot zawałał się, twierdził, że język francuski wzdraga się przed tą ohydą...

— Pisz pan — zwrócił się De Lanire do pisarza, który spisywał protokół.

— Horror! Horror! O nefandissima meretrix! zawołał Brisson i zatknął sobie uszy.

— Tak, tak! i ja to słyszałam — zawołała Jeanette d'Abadie, wściekła, że de la Ralde zdradziła jej tajemnicę z amuletem Higo.

Ducrot znowu zawałał się przed tłumaczeniem zeznania d'Abadie.

— Pisz pan! — rozkazał de Lanire — pisarz spisywał posłusznie. Teraz i inne młode czarownice zaczęły potwierdzać te zeznania. Każda z nich nowy jakiś szczegół dodawała. Każda z nich, nie pytana, nawet poskramiana, prześledziła swoją poprzedniczkę w potwornych opisach stosunku z Szatanem i to z taką swobodą, takim bezwstydem, taką naturalnością, jak gdyby opisywały rzeczy najzwyczajniejsze.

A, kiedy młodziczka, bo 14-to letnia Petry de Linarre chępliwie się, że wie, dla czego kobiety tak straszliwie wrzeszczą, gdy Szatan je bierze — De Lanire zaprzęgnął zamkniętą na dziś posiedzenie.

bo żadne ucho ludzkie nie było w stanie dłużej tych potwornych sprośności wysłuchiwać.

Ale Brisson, który bezustannie obrzucał de la Ralde piorunami spojrzeń, wściekły, że podczas swej spowiedzi, to wszystko mu zataiła, nie popuścił tak łatwo.

— Ja sądzę — przemówił ostro i twardo, — że, zaczem na dziś przesłuchamy zamknięci, należałoby ostatecznie stwierdzić, czy de la Ralde popełniła ten najhaniebniejszy grzech, jakim Boga już nie obrazić, ale w ohydny sposób zbezczeszczyć można, grzech dla którego niema żadnego odpuszczenia i najdroższą pokutą zmazać go nie można. Otóż jednym słowem musimy wysłuchiwać, czy de la Ralde oddawała się na sabbatach Szatanowi. Z zeznań kilku świadków zdaje się to nie ulegać wątpliwości, a i sam nabrałem przy przedwstępnych badaniach tego przeświadczenia, że de la Ralde należy do najwięcej wtajemniczonych czarownic.

— Matka ją pono wtajemniczyła — De Lanire powiedział to objętnie, jakby go to wszystko nie obchodziło, a równocześnie badał uważnie twarz de la Ralde — a, im więcej się w nią wpatrywał, tem silniejszy niepokój odczuwał, jakąś wewnętrzną drżączką, jakiej tajemnicze rozpalanie się krwi...

— Otóż właśnie! De la Ralde rozporządza takim doświadczeniem, jakiem może i Necato chwelić się nie może — stąd radzę, by de la Ralde w inny sposób przesłuchać. Mistrz Baissac zdoła już z niej całą prawdę wydobyć.

(C. d. n.)

Wiadomości bieżące.

Miljonówka.

We wczorajszym ciągnięciu milionówki wylosowano

nr. 2,005,261

sprzedany w kasie skarbowej w Mińsku Mazowieckim.

DZISIEJSZA POGODA.

Komunikat państwowego Instytutu meteorologicznego.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym:

Spadek temperatury w Polsce północno-wschodni, zachmurzenie zmienne. Słabe wiatry lokalne.

W sprawie afery magistrackiej.

Prace komisji specjalnej, powołanej w sprawie ławnika Arndta i radnego Helmana, są na ukończeniu i na posiedzeniu rady miejskiej, które odbędzie się prawdopodobnie w środę, przedstawiciel tej komisji wygłosi w tej sprawie referat

Jak jest wymierzany podatek mieszkaniowy.

Wobec ukazujących się w dziennikach miejscowych notatek na temat rzekomych niedokładności przy wymiarze miejskiego podatku mieszkaniowego za rok 1922, oddział podatkowy magistratu m. Łodzi podaje do wiadomości:

1) podatek od lokali za rok 1922 pobierany jest na zasadzie ustawy z dnia 17 marca 1921 roku (Dz. ust. nr. 2, poz. 6 i nr. 34, poz. 294 z r. 1922;

2) wysokość podatku określa się na podstawie norm procentowych, uchwalonych przez radę miejską dnia 27 czerwca i 1 lipca 1922 r. i zatwierdzonych przez min. skarbu i min. spraw wewnętrznych piśmie do województwa łódzkiego z dnia 30 sierpnia 1922 r. l. dz. 3. 2. 4653;

3) za podstawę do wymiaru podatku za rok 1922 służyły dane, zgłoszone swego czasu przez właścicieli nieruchomości odnośnie obowiązków płacenia nadzwyczajnej daniny państwowej w r. 1922 (t. j. komorne zasadnicze lub wartość czynszowa za rok 1921;

4) o powyższych zasadach wymiaru podatku mieszkaniowego zarząd miejski podał do publicznej wiadomości drogą obwieszczeń w pismach miejscowych z dnia 1-go września 1922 r.

Taryfa za ubój bydła.

Rzeźnię miejską postanowiły podwyższyć taryfę, pobieraną za ubój bydła. Odpowiedni projekt został przesłany magistratowi, zaś sprawę rozstrzygnie rada miejska.

Podwyższenie opłat w szkołach średnich.

Ostatnio taksy egzaminacyjne wstępne rozporządzeniem ministerstwa zostały znacznie podwyższone, zarówno egzamina wstępne do poszczególnych klas, jak egzamina dojrzałości. Opłata za egzamin dojrzałości wynosi 5000, a egzamina pełne dla eksternów 30.000, zaś uzupełniające 8000 mk. Tak samo podwyższone opłaty za wydawanie świadectw i duplikatów. Poza to wszystkie dzieci placą semestralnie, to znaczy półrocznie, 1000 mk. na fundusz gier ruchomych. Wreszcie jako inowacja została wprowadzona w r. b. taksa za zużycie materiału w wysokości 20.000 mk. semestralnie. Wszystkie te taksy z powodu wahań walutowych są ruchome (bip).

Wydział oświaty i kultury.

Z delegacji wydziału oświaty i kultury wystąpił radny Adamski, wobec czego na najbliższym posiedzeniu rady miejskiej odbędzie się wybór nowego członka delegacji. (bip)

Rozłam wśród marławitów.

Plątek ubiegły przeszedł w Zgierz zupełnie spokojnie. Komendant policji Ryszkowski i komisarz Korpiński czuwali dzień cały nad parafami i strażnicami

Mianowanie podporuczników rezerwy.

W związku z rozporządzeniem rady ministrów z dnia 14 września 1922 roku w przedmiocie zebrań kontrolnych Dz. Ust. Nr 85-22 poz. oraz rozporządzenie ministra spraw wojskowych l. 5529 Tjn. Dep. X z dnia 28 grudnia 1922 r. wszyscy obywatele Rzeczypospolitej Polskiej, urodzeni w latach 1883—1899, włącznie, zgłaszający się do rejestracji, którzy posiadają stopnie wojskowe aspirantów oficerskich (w b. armji austr. kadeci-aspiranci, w b. armji niem. wszyscy aspiranci oficerscy, w b. arm. ros. junkrowie), mają do dnia 1 marca 1923 roku wnieść podania M. S. Wojsk. w drodze przez przy należenie P. K. U. z prośbą o mianowanie ich podporucznikami rezerwy.

Uwzględniane będą podania tylko tych aspirantów oficerskich, którzy udowodnią, że w zupełności odpowiadają następującym warunkom:

1) odbyli co najmniej jeden rok służby czynnej w wojsku;
2) posiadają cenzus naukowy przewidziany w ustawie o podstawowych obowiązkach i prawach oficerów W. P. (ukończenie co najmniej sześciu klas szkoły średniej;
3) ukończyli szkołę lub kurs wojskowy, oraz złożyli odnośny egzamin. Podania złożone w P. K. U. po dniu 1 marca 1923 roku uwzględnione nie będą.

Krwawy napad na dwór.

W ubiegłym tygodniu w majątku Protasowej we wsi Wola Kamińska pow. Piotrkowskiego dokonano krwawego napadu bandyckiego. Wieczorem, gdy w dworze w mieszkaniu znajdowała się właścicielka majątku p. Protasowa wraz ze swą służącą Cecylją Piekarską, weszło kilku zamaskowanych i uzbrojonych w rewolwery bandytów. Na wstępie bandyci zażądali wydania biżuterji i pieniędzy, grożąc w przeciwnym razie śmiercią. Przerazone kobiety, nie zdając sobie sprawy z tego, co czynią, wszczęły alarm, wskutek czego bandyci kilkoma strzałami z rewolweru położyli obydwie kobiety trupem na miejscu. Dokonawszy zbrodni, bandyci zawlekli swe ofiary do piwnicy, a wróciwszy do pokoiów zrabowali biżuterję, garderobę, oraz inne wartościowe przedmioty. Zrabowane rzeczy powiazali w tłumoki i wynieśli na dwór, podczas gdy jeden z nich zaprzęgał parę koni do stojącego na dworze wozu. Turkot ciężkiego wozu, zbudził śpiącego obok w oboznie parobka Józefa Mastowskiego, który od razu zrozumiał, iż świeci się coś złego. Widząc obcych ludzi, zaprzęgających wóz, porwał leżącą obok kłonicę, zamierzając przeszkodzić rabusiom. Ci ostatni jednak celnym strzałem z rewolweru położyli trupem rów-

nież odważnego parobka. Niezatrzymywani już przez nikogo bandyci wraz z naładowanym wozem wyjechali z majątku.

Nad ranem syn zamordowanej Potasowej przybył w odwiedziny do matki. Już na samym wstępie zdumiony był nieładem, panującym w pokojach, a w następnej komnacie znalazł ślady krwi, prowadzące do piwnicy. Idąc za śladem rzeczywiście znalazł ostygłe zwłoki zamordowanej swej matki i służącej. Natychmiast udał się do najbliższego posterunku policji, która też wszczęła energiczne śledztwo. Jasnym było, że napad został uplanowany uprzednio przez ludzi, mieszkających w pobliżu. Wobec tego w ciągu kilku dni czyniono w okolicy poszukiwania i podczas rewizji w mieszkaniu Aleksandra Kowalczyka, ukraińca ze wsi Gomulin, znaleziono rewolwer i garderobę, oraz wóz z koniami, które syn Potasowej poznał, jako własność matki. Aresztowany Kowalczyk zaprzeczał z początku, jakoby brał udział w napadzie, lecz następnie przyznał się, aczkolwiek żadnych wyjaśnień co do współwinowajców nie dał. Zbrodniarza osadzono w więzieniu w Piotrkowie, a władze policyjne poszukują w dalszym ciągu sprawców ohydnej mordu i rabunku we wsi Wola Kamińska. (bip).

ks. Pagowskiego, który z dnia na dzień traci zwolenników. W niedzielę ma się odbyć, zgodnie ze statutem kościoła marjawickiego, wybór nowego proboszcza na miejsce ks. Pagowskiego. (bip).

Miesięcznik statystyczny.

Wyszedł z druku nr. 5—7 „Miesięcznika statystycznego“ (1922 r.) wydawanego przez magistrat m. Łodzi. Nr. 5—7 „Miesięcznika statystycznego“ składa się z 14 rozdziałów, obejmujących wszystkie dziedziny życia i gospodarki miejskiej.

Maskarada ludowa.

Rada patronacka opieki społecznej urządziła dnia 10 lutego r. b. w sali Helenowa wielką maskaradę ludową, z której dochód przeznaczony zostanie na otwarcie domu pracy dla osób, opuszczających więzienia i ich rodzin.

Teatr i muzyka.

Teatr miejski.

Dzisiaj o godzinie 3 po południu „Mortui“ R. Rollanda dla zreszczeń rob. i intel. Przedstawienie poprzedzi konferencja kier. lit. teatru poety J. Wittlina. Wieczorem „Murzyn“, pogodna komedia J. Szwajlowskiego, ciesząca się nieślabnącym powodzeniem.

Premiera „Gołębego serca“, słownego angielskiego autora Galswartkiego w środę przyszłego tygodnia. W popisowej roli malarza Wollwyna znakomity artysta Stefan Jaracz.

Koncert Józefa Turczyńskiego.

We czwartek dnia 8 b. m. w sali filharmonii o godzinie 8 wieczorem odbędzie się recital znakomitego naszego pianisty prof. Józefa Turczyńskiego, którego mistrzowska gra miełłszy sposobność podziwiać niejednokrotnie w zeszłym sezonie. Nad wyraz interesująco przedstawia się program tego recitalu a mianowicie: w pierwszej części prof. Turczyński odegra całkowicie cykl Liszta „Italia“ („Lata wędrowki“), który wykonany będzie po raz pierwszy w Łodzi w drugiej części odegra utwory Chopina, a w trzeciej utwory Medtnera, Skriabin, Ludomira Różyckiego i innych.

Kryminalistyka.

Rabunek. Z nocą 1 na 2 b. m. w łesie, należącym do gminy Chrastów, jakiś napaśnik, uzbrojony w kij, napadł na Lucję Kurasową, mieszkankę wsi Lewinowice gm. Chrastów. Po steroryzowaniu zabrał napaśnik 20.000 mk., poczem z łupem zbiegł w las. O powyższym zawiadomiono tutejszy wydział śledczy. (bip).

Co kradną. Onegdaj niewykryci złoczyńcy dostali się na dach domu Nr 25 przy ulicy Piotrkowskiej i skradli z balustrady blachę cynkową wartości 2 milionów mk. Sprawców kradzieży poszukuje policja.

— Dnia 1 lutego, w czasie nieobecności Stanisławy Zielińskiej, zamieszkałej przy ulicy Sienkiewicza 26, nieznał sprawcy dostali się do jej mieszkania wyważając drzwi w oknie i skradli biżuterję, garderobę i bieliznę za przeszło półtora miliona marek. (bip).

W niedzielę, dnia 4 lutego b. r. o godz. 1 do południa w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

b. p. Azriela Rozina

odbędzie się nabożeństwo żałobne w domu modlitwy, przy Placu Wolności Nr. 10, na które krewnych, przyjaciół i znajomych zaprasza

Zarząd Łódzkiego Towarzystwa „Bykur Cholim“ i Komitet „Uzdrowiska“.

Dzisiaj, w niedzielę, dn. 4 Lutego, o godz. 11 rano odbędzie się **nabożeństwo żałobne** w synagodze przy Al. Kościuszki 2, z powodu zgonu

b. p. D-ra Maksa Nordau'a

Kazanie żałobne wygłosi p. Dr. M. Braude.

906—1 ZARZĄD.

Z powodu śmierci ojca naszej byłej kochanej nauczycielki

b. p. Alberta Ledera

wyrażamy głębokie współczucie.

Uczennice VI oddz. Powszechnej Szkoły № 2 w Strykowie.

1948—1

Do myśliwych!

Kupujemy świeże skóry z dworków zwierząt całego świata, jak: Lisy, Wilki, Kuny, Tchórze, Wiewiórki, Sobole, Kangury i t. p.

Kupujemy nie tylko te, które sami upolowali, lecz jeżeli kupicie od innych myśliwych i przysyślecie do nas, możemy zarobić ładne pieniądze.

Przysyłaj skórę na próbę, a damy Ci cenę.

Kupujemy tylko świeże skóry.

S. FIRTKO

426 Penn Ave., Pittsburgh, Pa. United States of America.

440—4

Komunikaty.

Zarząd Związku Zawodowego Lekarzy-Dentystów w Państwie Polskim, Oddział w Łodzi, zawiadamia swoich członków, że po odbytej konferencji u pana Inspektora pracy między delegatami Związku Zaw. Lek. D-tów a delegatami Związku Zawodowego Techników Dentystycznych strajk techników dentystycznych został zlikwidowany.

Technicy przystępują do pracy natychmiastowo.

Prezes Związku
A. Cenżar
Lekarz-Dentysta.

W związku z wzmianką pod tytułem „Awanturniczy pijak“, wyjaśniam co następuje:

Nieprawdą jest jakoby porantony został kufem, rzucanym przez kogos, gdyż uderzony zostałem przez kogos nożem w rękę.

Również nieprawdą jest jakoby podawał się za agenta policji, gdyż jedynie policję wzywałem na ratunek.

Cała awantura na maskaradzie wywołana została przez nieudolność zarządu, którego członków pociągnę do odpowiedzialności.

94—1 **Franciszek Stasiński.**

Podziękowanie.

Wszystkim paniom i panom, którzy przyczynili się do powodzenia balu maskowego, urządzonego w d. 27 stycznia w sali Filharmonji na rzecz Żyd. Centr. Tow. Emigracyjnego, składa niniejszem serdeczne podziękowanie.

1951—1 **Zarząd.**

Na wypłatę!!!

franki, obrusy, ręczniki, płótna, towary damskie i męskie.

MARKOWICZ i S-ka

Piotrkowska 37, w podwórzu.

O czym się nie mówi?

Nie widzieć tego, o czym cały świat mówi, znaczy być obojętnym na sprawy wagi światowej. Dla tego nie powinno się mówić, że się nie widziało filmu „Lukrezja Borgia“ lecz skorzystać z okazji demonstrowania jego jeszcze tylko przez dni kilka w kinoteatrze „Luna“.

1943—1

Grand-Kino

Ost. 2 dni!—Początek o 3 po poł.

Książeczka miłość

6 aktów z krwawych dni Rosji.

Wybuch wojny 1914 r.

Revolucja rosyjska.

Przedstawienie artystkacji. **Czerezwycieczka.**

Udział tysięcy osób. — 1941—1 imponująca wystawa.



SEZON 1922-23.

Orkiestra Filharmoniczna

W Kodzi.

Zarząd i Sekretariat:
Piotrkowska 79)

Sala Filharmonji Dzielna 20.

W niedzielę, dnia 4-go lutego 1923 r. godz. 12 w pol.

17-ty Poranek Muzyczny (Ludowy)

Dyrekcja: **Teodor Ryder**

Solista: **Jan Likiernik** (fortep)

W programie m. in.: Weber: Uw. Oberon; Czajkowski: „Andante Cantabile“; Goldmark: Muzyka baletowa z op. „Królowa Saba“; Weber: Koncertstück op. 79 z tow. orkiestry.

W niedzielę, dnia 4 lutego 1923 r. o godz. 4 po pol.

17-ty Koncert Symfoniczny Popołudniowy

Dyrekcja: **W. Berdiajew**

Solista: **BORYS KROYT** wybitny skrzypek.

W programie m. in.: Mendelsohn: Symfonia № 4 (włoska); Saint Saëns: Koncert skrzypcowy H-mol.

W poniedziałek, dn. 5 lutego 1923 r. o godz. 8.15 wiecz.

18-ty Wielki Koncert Symfoniczny (6-ty z trzeciego cyklu abonamentowego) z cyklu „Koncertów Operowych“

Latający Holender

Opera romantyczna Ryszarda Wagnera (II-gi akt).

Wykonawcy:
Helena Zbońska-Ruszkowska, Zofia Chetmska-Saczkowska, Adam Dobosz, Aleksander Michałowski, Teodor Wierzboki, Chóry Stow. Handlowców Polskich (drużyna żeńska).

Dyrekcja: **Teodor Ryder.**

Bilety na wszystkie koncerty do nabycia w gmachu Filharmonji przy kasie nr. 2, od 10—1 i od 8—7.

Zamówienia na czwarty cykl abonamentowy przyjmuje kas. nr. 2. 56—4

Refleksje gospodarcze.

Zainteresowanie sprawami gospodarczymi. — Ocena nowego ministra skarbu. Dyskusja w sprawie sanacji.

Społeczeństwo nigdy jeszcze nie zajmowało się sprawami gospodarczymi tak żywo i wszechstronnie, jak w obecnych czasach, gdy każdy obywatel wciągnięty jest w wir kryzysu i musi rozwiązywać najtrudniejsze zagadki ekonomiczne. Niema dziś bodaj człowieka, któryby nie był statystykiem cen, badaczem koniunktury giełdowych, teoretykiem monetaryzmu. Tyle przynajmniej skorzystaliśmy na klęskach gospodarczych. Zubożeliśmy, ale rozszerzyliśmy naszą wiedzę. Wprawdzie ta wiedza ma pokazywać defekty, bo każde z zagadnień pozostaje prawie nierozstrzygalnym problemem, lecz wszak, im do ciekawie jest trudniejsze, tem bardziej pociąga chciwe wiedzy umyły...

Mówiąc serjo, ta chciwość wiedzy, — ta bolesna troska o jutro, to brzemie szalejącej drożyzny, to szarpnięcie się wśród zawilich obrachunków, wśród tysięcy i setek tysięcy cyfr, obarczonych takim mnóstwem zer, a uwidoczniających coraz jaskrawiej wielkie zero wyników uczciwej pracy. Bez spekulacji, bez paskarstwa, bez lichwy, egzystencja staje się beznadziejna.

Oto doświadczenia, które wprowadza praktyk gospodarczy i wnosi jako nowe tezy do teorii. Są to zapewne tylko wrażenia przemijające. Tak trwać nie może. Życie, po przez kryzys, wytknie sobie nową, prawidłową linię. Można by nawet powiedzieć, że, im gorzej, tem lepiej, bo zwykle przesilenie wtedy przemija, gdy słowunki doprowadzone zostały do absurdu. Rząd przygotowuje akcję sanacyjną skarbu, która w ciągu trzech lat ma przynieść równowagę budżetową. Akcja walki z drożyzną zostaje wznowiona i oddana w ręce bardzo energiczne.

Tedy, mimo wszystko, opanować trzeba pesymizm i czekać odmiany losu. Społeczeństwo nie może oczywiście przypatrywać się temu biernie. Ma ono prawo i obowiązek współdziałać w akcji — zarówno swoją krytyką zarządzeń, jak i wskazywaniem swoich doświadczeń gospodarczych.

Owa nauka ekonomji społeczeństwa, po dyletancku, lecz przez dotkliwie ciężki wysnuwana z empirji życiowej, ma niekiedy większą wartość od wszelkich mądrości książkowych. Żadna doktryna ekonomiczna nie przewidziała zawrotnych wstrząśnień, których jesteśmy nie tylko świadkami, lecz aktorami.

Nowy minister skarbu, p. Wł. Grabski, tworzy przy sobie radę finansową, która ma być doradczym organem, wyrażającym opinie różnych kół społecznych.

Jak słyszeliśmy będzie to 3-głowy organ, złożony z przedstawicieli interesów rolnych, finansowych i spożywczych. Jeżeli chodzi o kontakt ze społeczeństwem, to taka organizacja rzeczoznawcza wydaje się za szczupłą. Widocznie miano tu na uwadze przede wszystkim sprzężystość działania, o którą trudno w wielogłowej reprezentacji. Ale sądzimy, że powinny istnieć jeszcze dalsze, pośrednie ogniwka, łączące rzeczoznawców z zainteresowanymi kołami.

Nominacja p. Grabskiego na ministra skarbu wywołała bardzo charakterystyczne wrażenia w różnych kołach politycznych. Lewica która mogłaby przyjąć ten wybór z niechęcią i sceptycyzmem, zachowuje zyczliwą rezerwę. Prawica jest wzburzona. P. Grabski wyszedł z kół prawicy, był w swoim czasie ich mężem zaufania, jako premier i minister skarbu, jest w każdym razie dotychczas konserwatylistą i wyznawcą wielu hasel narodowo-demokratycznych.

To jednak prawicy nie wystarczy. Wstąpił bowiem do gabinetu bez porozumienia się z nią, a okazał przedtem samodzielność w

głosowaniu za monopolem tytoniowym i wystąpił z partji.

Ten fakt niewątpliwie zaleca go jako działacza niezależnego z własną wolą i mózgiem. Na dawnym posterunku ministra skarbu (nie mówiąc już o jego akcji w polityce zagranicznej) p. Grabski popełnił wiele błędów. To on między innymi przeforsował prawo, że we wszelkich zobowiązaniach rubel liczony ma być po 2,16 mk. Jego różne natchaenia skarbowe zawiodły go. Nie jest ani finansistą państwowym, ani nawet ekonomistą z zawodowego wykształcenia. Posiada tylko szeroką wiedzę, jako ekonomista rolny. Ale jest to człowiek twardej pracy, uczący się wciąż u kryjnic doświadczenia. Wstępuje się w tętno życia. Rozszerza swoje widnokręgi. Ma upiór czynu społecznego i tu nie zasklepia się w doktrynie. Ma przy tem tę wyższość nad innymi naszymi ministrami finansów, że wolny jest od wszelkich związków z bankami. Łączność z finansjerą utrudniała niejednemu z naszych kierowników skarbu całkowitą neutralność w działaniu.

P. Grabski odznaczył się podobno podczas „konferencji bolszewickiej” swoim śmiałością i nowym ujęciem postulatów co do naprawy skarbu. Poglądy jego osobiste są, jak zapewnijają, bodaj szersze od tego, co ogłoszone zostało w operacji konferencji.

Lewica wszystko to wzięła pod uwagę i postanowiła nie utrudniać ministrowi roli odnowicielskiej. Jest to stanowisko rozumne. Nie mamy geniuszów skarbowych. Ludzie dopiero się uczą. Dlatego dawnych pamiętek nie trzeba brać pod uwagę. Kto nie błądził w przewidywaniach gospodarczych wśród tego zamętu zdarzeń? Wypadki rozpięły się brutalnie, rozlewały falą, zatapiając wszelkie stare teorie.

Każdy dziś myśleć powinien innemi kategorjami, niż przed paru laty, niż przed kilku nawet miesiącami. Nie wszyscy jednak zrozumieli już nową wymowę faktów gospodarczo-financewych. Podobno p. Grabski należy do tych, którzy dużo zapomnieli i dużo się nauczyli.

Nie trzeba mu przeszkadzać w zamierzeniach. Nie trzeba krytykować człowieka, lecz krytykę, gdy tego zajdzie potrzeba, stosować do planów i czynów.

Tego nie chce uznać prawica. Nie schodzi ze stanowiska partyjnego, ze stanowiska walki o władzę.

P. Radziszewski uroczyście zadeklarował w sejmie, że temu rządowi obóz jego nie da podatków i stało się już, że prorokom budżetowe na I kwartał r. b. uchwalono przy opozycji „Chjeny”, a takie samo stanowisko zajęła ona zarówno w sejmie, jak w senacie w sprawie emisji biletów skarbowych.

W tych warunkach, gdy „partje konserwatywne” bojkotują konieczności państwowe, większość centro-lewicowa musi wnieść się po nad względy stronnicze i wraz z rządem, okazującym najlepszą wolę, największą troskę o naprawę państwa, musi budować nowe konstrukcje finansowo-gospodarcze.

W tow. ekonomistów i statystyków polskich toczyła się bardzo ciekawa dyskusja na temat sanacji skarbu.

Większość obecnych uczestników dyskusji wyraziła zdanie, że równa waga budżetu będzie poład iluzoryczną, póki podatki, choćby znacznie zwiększone, nie będą ustabilizowane na podstawie tej czy innej metody wskaźnikowej.

Jak się dowiadujemy, ten ostatni pogląd podziela również nowy minister skarbu. St. A. Kemper.

Sytuacja na rynku łódzkim.

Jednym z ważniejszych powodów obecnej częściowej stagnacji na rynku towarów włókienniczych jest definitywne przejście ze strony przemyslowców przy sprzedaży na walutę dolarową. Zarówno fabryki przemysłu bawełnianego jak i wełnianego ustaliły swe ceniki w dolarach. Sprzedaż odbywa się w ten sposób, że odbiorca płaci albo całą sumę w markach polskich po kursie dnia, pokrywania rachunku, albo też, jeżeli posłada w fabryce rachunek, wpisuje mu się ją w dolarach jako dług. W mlarę tego jak wpływają częściowe spłaty odbiósł się z długu taką sumę dolarów, jaka wypadła z przerachowania wniesionej sumy w markach no kursie dnia wpłaty.

Zarządzenie to w pierwszej chwili powstrzymało hurtowni od zakupów, stawiając ich w sytuacji dość trudnej. Dotychczasowe zarobki hurtowników pochodząły głównie z zysków na kursie marki. Rachunki fabryk, opiewające na marke polską płaciły weksłami lub gotówką nigdy nie przedz jak w kilka tygodni po otrzymaniu towaru. Przy stałym spadku marki zarabiali w tym czasie kilkadziesiąt procent, sprzedając towar po cenie dnia, czestokroć za gotówkę lub obcą walutę.

Ponadto zarządzenie to wpłynęło również i na zmniejszenie się zakupów ze strony zagranicy. Odpady bowiem wszystkie kupna spekulacyjne, obliczone na zysk walutowy.

Okazało się jednak, że przy kalkulacji dolarowej i przy fakturowaniu w dolarach na rynku jest za mało gotówki markowej, by można nia zapłacić bieżąca produkcję przemysłu. Dysproporcje między wartością produkcji w państwie a wartością obrotu banknotów wystąpiła w Łodzi w całej jaskrawości, potęgując do niesłychanego napięcia głód gotówki, czego wyrazem stała się fantastycznie wysoka stopa procentowa w wolnym obrocie.

Detailści znacznie ograniczyli zakupy w obawie, by nie nastąpiło osłabienie chęci kupna u publiczności, co mogłoby pozbawić ich całkowicie gotówki potrzeb-

nej na opędzenie kosztów administracji, a w razie podniesienia się kursu marki, narazić na straty. Ruch jednak w sklepach nie ustał, a nawet znacznie się po pierwszym ożywił.

Fabryki pracują przeważnie normalnie. Tu i owdzie skasowano jedną zmianę, a kilka małych fabryczek ograniczyło ilość dni pracy, nie znajdując możliwości zrealizowania portfela po przystępnej cenie, ani też nabywców z gotówką. Wypadki te sa jednak odosobnione i nieliczne. Natomiast prawdą jest, że prawie we wszystkich fabrykach wymówiono robotnikom pracę z terminem 14-dniowym. Wymówienia takie są jednak w Łodzi na porządku dzielnym. W niektórych fabrykach tablice z formułką wymówienia pracy wisza stale, a tekst odnośny jest co 14 dni. Jest to ze strony przemyslowców rodzaj asekuracji na wszelki wypadek. Będzie dobrze, to wymówienie w ostatnim dniu się odwoła, a będzie źle to odpada konieczność wypłaty za 14 dni w razie zawieszenia pracy.

W chwili obecnej w sferach przemyslowych panuje przekonanie, że do rzeczywistego ograniczenia produkcji nie dojdzie. Zapotrzebowanie w kraju nie zmniejsza się, a w bawełnie nawet popyt zagranicy nie bardzo osłabił.

W końcu zaznaczyć należy, że kupcy unikają płacenia za towar w gotówce w okresie strat w razie podniesienia się kursu marki i żądają kredytu, przy którym ryzyko jest znacznie mniejsze, gdyż jak wspominaliśmy rachunki opiewają w dolarach i po kursie dnia wpłaty. Fabrykanci z konieczności idą na najdalsze ustępowanie przyjmując do 80 procent zapłaty w wekslach zastrzegając na wypadek podniesienia się kursu marki obliczenia w dniu płatności weksla. Stan ten jednak całkowicie prawie pozbawił fabryki gotówki na codzienne wypłaty i to do tego stopnia, że nawet największe z nich w ostatnim tygodniu stosunkowo drobne sumy jak rachunki za druk, papier itp. płacili weksłami odbiorców.

Pezet.

Kredyty dyskontowe w P. K. K. P. a dewaluacja.

II.

Powżej zaznaczyliśmy, jaki związek zachodzi pomiędzy polityką dyskontową a emisyjną państwa: wzgląd na dewaluację nie powinien w żadnym wypadku prowadzić do zupełnego braku znaków obiegowych, utrudniającego prawidłowe funkcjonowanie gospodarstwa społecznego. Najważniejszą jest chęć udzielenia pieniądza pretium raritatis kosztem zakłócenia normalnego trybu życia gospodarczego, prowadzącego do nieomyślnej koniunktury wewnątrz kraju i do pogorszenia bilansu handlu zagranicznego, który jest przecież jednym z najważniejszych czynników ukształtowania się zagranicznego kursu naszej waluty.

Wywody powyższe opierały się na założeniu, że waluta podlega deprecjacji i z tego powodu potrzebne są na rynku coraz większe ilości pieniądza papierowego wzgl. banknotów. Należy jeszcze rozważyć te samą kwestię w odwrotnym związku przyczynowym t. j. rozważyć brak dostatecznych kredytów banku emisyjnego, jako jednego z czynników dewaluacji pieniądza.

Uświadamiając sobie źródła obecnie panującej drożyzny kredytu, akcentuje się jedynie tylko niżkowa tendencja pieniądza jako jej wyłączną przyczynę. Tymczasem poważnym czynnikiem tej drożyzny jest obok dewaluacji również katastrofalny brak gotówki, który coraz bardziej daje się we znaki

gotówki, pociągający za sobą konieczność uciekania się do pomocy kredytu, w jaki sposób niewystarczająca emisja banknotów i ograniczenia w dyskoncie, stosowane przez bank emisyjny miast poprawić stan naszej waluty stają się czynnikiem dewaluacji.

Przytem ograniczenia w udzielaniu kredytu dyskontowego przybierała postać popierania pewnych określonych kół gospodarczych: wielkiego przemysłu i wielkich banków. Przemysł średni i drobny jak również całe rzesze drobniejszych kupców odsunięte są od tego dobrodziejstwa i zdane całkowicie na łaskę prywatnego kredytu. To uprzywilejowanie stanowisko tych „którzy stoja blisko wielkiego ołtarza finansów”, jak się dowiedziono wyraził jeden z ekonomistów warszawskich, na co słusznie podnosiły się skargi w ostatnich czasach może być usunięte tylko w drodze znacznego rozszerzenia kół korzystających z kredytu dyskontowego w P. K. K. P. a nie dalszych jego restrykcji.

Natomiast nie można nie przyznać słuszności tym, którzy twierdzą, że stopa dyskontowa, stosowana przez P. K. K. P. jest zbyt niska. Istotnie kredyt udzielany przez nią jest tak wielkim dobrodziejstwem, że należy koniecznie podnieść procent. Niedawno, pisząc o zaprowadzeniu kaucji w obrocie żywym, zaznaczyliśmy na łamach naszego pisma, iż onłaty, płacone przez posiadaczy rachunków nie wystarczała na koszty handlowe obrotu żywego.

— Nie inaczej ma się zapewne rzecz z odsetkami, w wysokości 7 proc. płaconemi przez posiadaczy kredytu dyskontowego. Nawet przy bardzo wydatnem podniesieniu stopy procentowej bedzie P. K. K. P. jeszcze bardzo daleko od hołdalnych stawek, żądanych w prywatnym obrocie dyskontowym.

Reasumując więc nasze wywody możemy postawić jako postulat znaczne rozszerzenie kredytów dyskontowych w P. K. K. P. przy jednocześnie podniesieniu stopy procentowej.

Postulat ten odwołuje zarówno interesom państwa, jak i gospodarstwa społecznego.

Walka o płacę stolarzy w Łodzi

U p. Inspektora pracy odbyła się konferencja w sprawie żądań ekonomicznych stolarzy.

Ze strony przedsiębiorców brał udział w naradzie przedstawiciele cechu majstrów stolarskich, oraz związku przemyslowców drzewnych, ze strony robotników przedstawiciele klas. związku zawodowego rob. przemysłu drzewnego, oraz przedstaw. związku „Praca” w celach informacyjnych.

Przemyslowcy wysunęli projekt regulacji płac oraz zawarcia umowy zbiorowej.

Zaproponowali oni również podział robotników — stolarzy na 4 kategorie z następującymi stawkami dla poszczególnych kategorji.

Dla kat. I —16,442 mk. dziennie
kat. II —12,860 mk. dziennie
kat. III — 9,860 mk. dziennie
kat. IV — 6,860 mk. dziennie

Do stawek tych dojszby miał do datek drożyznany w wysokości mk. 140.

Przedstawiciele klasowego zw. zaw. rob. przemysłu drzewnego wysunęli jako kontrpropozycje podział na 3 kategorie z następującymi stawkami dla poszczególnych kategorji:

Dla kat. I —21,333 mk. dziennie
kat. II —18,666 mk. dziennie
kat. III —14,666 mk. dziennie

Wobec tego, że do porozumienia nie doszło, konferencję rozwiązano.

13 przedsiębiorstw zgodziło się na warunki robotników i w przedsiębiorstwach tych praca odbywa się normalnie.

Rynek pieniężny. Tydzień giełdowy.

Na giełdach pieniężnych panowała w pierwszych dniach tygodnia tendencja zwykła, która jednakże ustąpiła później miejsca spadkowej. Kursy walut wysokocennych były naogół w końcu tygodnia niższe, niż na początku.

Wprost odwrotnie kształtował się kurs marki niemieckiej, która swe minimum (0,75) osiągnęła we czwartek i nieco się podniosła pod koniec tygodnia.

Kurs marki polskiej w Zurychu przez cały tydzień bez zmiany na poziomie niskim (0,0150).

Na rynku papierów przemysłowych tendencja niejednol. Bardzo poważna zwykła osiągnął szereg akcji węglowych i żelaznych (Węg. Rohn i Zieliński, Cegielski i inni), słabiej natomiast.

Zdecydowanie mocna tendencja panowała na rynku akcji bankowych: nową zwykłą osiągnął Bank Handlowy, a jeszcze większą — Dyskontowy. Cokolwiek słabiej kształtowały się kursy w końcu tygodnia.

Naogół obroty na giełdach były niewielkie, co tłumaczyć należy w pierwszym rzędzie katastrofalnym brakiem gotówki.

Giełda warszawska.

Gotówka.
Dolary Stan. Zjedn. 35800—35900
Franki franc. 2045.
Czeki i wpłaty.
Belgia 1785.
Berlin 0,89,85
Holandia 15900

Londyn 15900—157525.
Nowy Jork 3400—35800
Paryż 2'65.
Szwajcaria 6400.
Wiedeń 50,00
Włochy 1637,50

Listy zastawne.

Miljonówka 1720
4 i pół proc. listy zast. ziemsk. za rubli 2600.
4 i pół proc. list. zast. ziemsk. za marek 50,00.

5 procen. obl. m. Warszawy 380,
5 proc. Łodzi 224.

Akcje.

Bank Dyskontowy 46000
Bank Handlowy 85000
Bank kred. warsz. 11500
Bank dla handlu i przem. 54000
Bank przemysłowy 5400
Bank przem. lwowskich 5275
Bank zachodni 60000
Bank zj. z. polsk. 14750
Zw. sp. zarobk. 250,0
Kłiewski 85000
Wildt 26500
Cukier 870000
Pirley 11600.
Drzewo 6000
Węgiel 168500
Zieliński 29000
Starachowice 44500
Cegielski 112500
Lilpop 86500
Modrzejewski 72000
Pocisk 850
Parowozy 13000
Ostrowiec 85000
Karasiński 20000
Rudziński 40500
Zyrrardów 167500
Borkowski 7400
Hurt 4200
Jabłkowski 14000
Zegluga 5700
Naita 8900
Nobel 17300
Haberbusch 124500
Gosławice 70000

Nierządowa giełda warszawska.

Wczoraj na warszawskiej giełdzie nierządowej notowania były następujące:
Dolary 54.000

Franki fr. 2060
Puny 158000.
Marki niem. 0,90
Metalami transakcji nie było.

Giełda nierządowa w m. Łodzi.

W dniu wczorajszym na nierządowej giełdzie w m. Łodzi tendencja była utrzymana. Obroty małe.

Placono:

Dolary 8400—33900—53950
Puny 15700—1'9500—157200
Franki fr. 200—204—2065—2070
Franki belg. 1800—1785
Franki szwaic. 8300—6400—6420
Marki niemieckie 1,00—0,89
Korony austriackie 0,50
Korony czeskie 950—985
Liry 1600—1625
Le e rumuńskie 125
Miljonówka 1800
Wiedeń czeki 0,50
Berlin czeki 0,90—0,85—0,89

Urządowe notowania w Berlinie.

Zamknięcie giełdy
BERLIN, 3 lutego. (Telegr. własny „Głosu Polskiego“). Na urządowej giełdzie berlińskiej notowania były następujące:

Warszawa 107
Marka polska 104,50
New-Jork 37.158,87—37.543,13
Londyn 172.567,50—173.432,50
Paryż 2.544,12—2.353,88
Wiedeń 52,26—52,74
Praga 1,075—1,097
Włochy 1.785,52—1.794,48
Belgia 2,014,95—2,025,05
Budapeszt —
Szwajcaria 6.982,50—7,017,50
Helsingfors 917,70—922,30
Sojja 216,45—217,55
Holandia 14.565,5—14,656,50
Christiania 6.932,50—7,017,50
Kopenhaga 6.907,68—6,942,32
Sztokholm 9.875,25—9,924,75
Hiszpania 5.778,55—5,814,45
Tokio 17.655,75—17,444,25
Buenos-Aires 15.765,50—15,854,50
Rio de Janeiro 4.189,50—4,210,50
Tendencja spokojna.

Nierządowe notowania w Berlinie, Południa.

BERLIN, 3 lutego. (Telegr. własny). Po zamknięciu giełdy, notowania były następujące:

Warszawa 107,50
Marka polska 105
Nowy-Jork 38000
Londyn 177,400
Paryż —
Praga 1110
Włochy —
Belgia —
Szwajcaria —
Holandia 14,940.
Tendencja słaba.

Urządowa giełda gdańska.

GDANSK, 3 lutego. — (Telegr. wł. „Głosu Polskiego“). Na dzisiejszym zebraniu giełdy gdańskiej notowano:

Warszawa 106,25—106,77
Marka polska 105,73—106,27
Nowy-Jork 37.406,25—37,593,75
Londyn 1/2.567,50—173,432,50
Paryż 2.544,12—2,353,88
Holandia 14,71,12—14,786,88
Poznań 106,35,50—106,89
Tendencja

Nierządowa giełda gdańska.

GDANSK, 3 lutego. (Telegr. własny „Głosu Polskiego“). Po zamknięciu giełdy gdańskiej notowania były następujące:

Dolar 37,500
Marka niem. 106

Końcowe notowania w Zurychu.

Zamknięcie.
ZURYCH, 3-go lutego. (Telegram własny „Gł. Pola.“)
Warszawa 0,015
Nowy-Jork 5,32,25
Londyn 24,85,
Paryż 33,65
Wiedeń 0,0074,45
Praga 15,50
Włochy 25,62

Budapeszt 0,20,25
Sofia 5,15
Bukareszt 2,45
Belgrad 5,20
Berlin 0,01,35

PODWYŻSZENIE CENY POŻYCZKI ŻŁOTEJ.

WARSZAWA, 3 lutego (A. W.) Ministerstwo skarbu podaje do wiadomości: Rozporządzeniem ministerstwa skarbu z dnia 3-go b.m. została zmieniona od 5-go lutego wartość emisji obligacji ośmioprocentowej państwowej pożyczki złotej z roku 1922, a mianowicie: za podstawę obliczenia przyjęto cenę złotej polskiej na 5.500 marek polskich, co wyniesie za obligację wartości 10.000 mk. i 10 złotych—65.000 mk. polskich, oraz za obligację 50.000 mk. polskich i 50 złotych 50.000 złotych 325.000 marek polskich.



Meble biurowe

Fabrycznej fabryki po cenach fabrycznych poleca
Drukarnia i Skład Papieru
A. J. Ostrowski
Piotrkowska 55, tel. 354 453

CASINO

Ostatnie 2 dni!

Sodoma i Gomora

(GRZECH)

Dramat o grzechu i karze w 6 aktach.

W roli głównej genialna odtwórczyni kobiet przewrotnych, premjowana piękność

Lucy DORAINE

Sodoma i Gomora — to mocarne wiązanie rozluźnienia obyczajów; upadku moralności starożytności i wieku XX.

Sodoma i Gomora — to przedurodowy poemat o grzesznej miłości ku kobiecie—djablicy.

Sodoma i Gomora — to opętana baśń o rozpaczliwych i rozszalałych zmysłach ludzi-zwierząt.

Początek przedst. o 3 pop.

Baczność! Taniej niż wszędzie, bo w prywatnym mieszkaniu.

Wszelkie wyroby futrzane, oraz fokowe, karakulowe palta nabyte można
Piotrkowska 19 (w podwórzu) u Zosmanka i Dawidowicza
Przyjmowanie reperacji! Akuratna obsługa!
747-8

ZDOLNY

młody człowiek, z 8 kl. wykształceniem, ze znajomością języków: pol., niem., fran., ang., ros. i ładnym charakterem pisma poszukuje posady pomoc. korespondenta lub innej. Łaskawe zgłoszenia do Adm. „Głosu“ sub. „O. L. 357“ 882-2

Młody, dyplomowany inżynier, absolwent zagranicznej politechniki poszukuje posady jako praktykant.

Łaskawe oferty sub. „100 K Z.“ do Adm. „Głosu Polskiego“ 889-1

MAISON D'ART

ARTYSTYCZNA PRACOWNIA JEDWABNYCH I WELNIANYCH JUMPROW (sweatrów)
Przyjmuje obsługa z własnych i powierzonych materiałów. 899-1
Południowa 25 m. 26.

Rutynowany buchalter

doskonały rachmistrz, szybki pracownik poszukuje jakiegokolwiek posady. Objąłby ewent. posadę magazyniera, ekspedjenta lub pomocnika buchaltera. Łaskawe oferty pod „Merkur“ do Adm. „Głosu Polskiego“ 702-1

Polonisty

z uniwers. wykształceniem poszukuje Powiat. Gimnazjum Koedukacyjne w Łasku. Zgłoszenia do Dyrekcji. Pobory jak w szk. państw. więcej odpowiedni procent. 885-1

ALIMA

NAJLEPSZE MASŁO ROSLINNE

H. SCHMIDT

Łódź, Lipowa 47. 671-8

Poszukuję pokoju

umeblowanego lub bez mebli. Oferty sub. „A. G.“ 811-2

B. RUSSKA

długoletnia nauczycielka
przyjmuje przepisywania na maszynie udziela lekcji pisania na maszynach różn. najnowszych systemów z dokładnym objaśn. konstrukcji hektografji. Udziela również lekcji korespondencji i arytmetyki handlowej.
Łódź, ul. Kilińskiego (Widzewska) Nr 83 mieszk. 8, (obok poczty.) 953-1

2, 3 i 5 walcowe

maszyny z granitowymi lub stalowymi walcami dla fabryk czekolady, farb etc. oraz wszelkie inne maszyny dla cukierników i fabryk czekolady dostarcza

B./T. J. Jarecki i A. Buki
Warszawa, Złota 65, tel. 405-25.

Poszukuje się:

używanej cewiarce osnowowej od 20-40 wrz (Treibmaschine), używanej cewiarce wátkowej od 20 40 wrz. (Spulmaschine), 1 ramy do snucia (Scheerrahmen). Oferty do Adm. „Głosu Polskiego“ pod lit. „N. T.“ 886-3

Lecznica lekarzy specjalistów

ul. Piotrkowska 17 (drugie podwórze). przyjmuje chorych we wszystkich specjalnościach od godz. 9 do 5 wiecz. Cena za poradę 3000 mk. operacje i opatrunki od umowy. 509

Ważna nowość!

A. Marchewka

Łódź, Pomorska 3 (dawniej Średnia 1)
wyrabia znowu różne koldry watowe i puchowe w wielkim wyborze, na hurt i detal, z akuratacją obsługą. Proszę Sz. Klientelę mnie odwiedzić

Z. ZALCZMAN

Przyjmuje wszelkie zamówienia z własnego i powierzzonego materiału. — Ceny przystępne. Za gotówkę 1 na raty. 944-1

Okazyjnie kupię

kredek, bielizniarkę i szafę do garderoby wraz z półkami. Przejazd 16, Jelenkiewicz, 455-2

Fabryka Tektury Smółcowej „J. i S. Bilander i Sliwkowicz“ w Łodzi.

Fabryka: ul. Nowo-Południowa № 8 (róg Zagajnikowej). Kantor: ul. Zielona № 1, tel. 6-95. poleca ze składu tektury smółcowej (papier dałochowy) oraz lepnika (klebemase) we wszelkich ilościach i gatunkach 927-5

Pierwszorzędny damski Zakład Krawiecki M. Rozencwaig, ul. Wschodnia 40,

Poleca na sezon jesienny i zimowy najnowsze żurnale. Przyjmuje kostjumi i palta. Specjalista na robotę futrzaną. Wykonuje solidnie z powodu strejku ceny podwyższone: za kostjum 80.000 mk., za palto 70.000 mk. 934-1

LOKAL!

Poszukuję od zaraz, lub od 15 lutego r. b. większego lokalu frontowego w okolicy Piotrkowskiej od Nawrotu do Placu Wolności. Cena obojętna. Pośrednictwo będzie wynagrodzone. Oferty do „Głosu“ pod „E. Kaliski, Gdańska 51-2, od 1-ej do 3-ej. 1958-1

Potrzebni wykwalifikowani robotnicy tartaczni.

Zgłaszać się: Tartak parowy, Konstanytownska № 122. 952-1

Na raty! Meble tanie i nowoczesne, kompletne oraz pojedyncze przedmioty wykonujemy w naszym zakładzie według najnowszych modeli. 980-7
UWAGA! Udzielamy gwarancji za solidne wykonanie; przyjmujemy rzeczy wzamian.

F. Krzyżowski i S-ka, Zakład stolarski, Napiórkowskiego 7, przy G. Rynku.

Kupię rower (męski) w dobrym stanie. Oferty do „Głosu Polskiego“ pod „Rower“.

Informacje o firmach handlowych i przemysłowych;
Informacje o osobach trudniących się handlem i przemysem;
Informacje w wszelkich sprawach handlowych
oraz fachowe porady w sprawach podatkowych udziela szybko i szczerobowo „WYWIAD“
Biuro kredytowo-informacyjne, założone przez polskie instytucje finansowe
S-ka z ogr. odp. 031-9
Łódź, Piotrkowska nr. 104.

Gimnazjum Żeńskie L. Magaliowej, Wschodnia 62 poszukuje wykwalifikowanych(-e) nauczycieli(-ki)

Zgłaszać się do kancelarii gimnazjum; obojętnie od 3-6 po poł. 836-1
DYREKTOR.

Tania wyprzedaż bielizny trykotowej
wielki wybór **BLUZEK**
poleca Sztelzner i Weber
Łódź, Piotrkowska № 141. 510-15, A. G. 39°

Sala Filharmonij **WIELKI KONCERT** poświęcony **Pieśni ludowej,**
 zyd. **Muzyce ludowej i tańcom wschodnim.**

Dziś, dn. 4 lutego r. h.o g. 8.30
 Bilety w kasie Filharmonji (okien. 1) od g. 10-1 i od 3-7.

Z. Zeligfeld, M. Kipnis, Zofja Pflanz, Eli Kochański,
 (śpiew) (śpiew) (tańce) (wiończelna).

Przy fortepianie **J. Hirszfild.**
 dyr. op. warsz.

1940

Teatr Żydowski
 „SCALA”
 Cegielniana № 18.

„REWIZOR”
 Dziś o 8.30

„Wieśniak”
 jutro o 8.30 premiera sztuka ludowa w 4 aktach. Kobryńska.

PIERWSZA W KRAJU
Fabryka owsianych produktów odżywczych i kawy słodowej

Adama Branickiego
 w Sosnowcu

POLECA:
 Kaszę owsianą „Zdrowia”
 Mączkę owsianą „Zdrowia”
 Kakao owsiane „Zdrowia”
 Kawę słodową „Zdrowia”

Skład: R. Seidengart, Piotrkowska 44, Telefon w Łodzi 10-39.

Fabryka na prowincji poszukuje od zaraz

rutynowanej stenotypistki
 polsko-niemieckiej z gruntowną znajomością tych języków i biegle piszącej na maszynie. Oferty sub. „Fabryka” do Administracji „Głosu Polskiego” 886-3

Ogłoszenie.
 Zarząd Spółki Akcyjnej Fabryki Chustek Fantazyjnych i Wyrobów Włókienniczych

„TOGA”
 mającej siedzibę w Łodzi przy ul. Mackiewiczza 5, stosownie do § 8 Statutów Spółki, podaje niniejszym do wiadomości, o zawarciu się Spółki zarejestrowanej w Sądzie Okręgowym w Łodzi w dniu 30 grudnia 1922 roku za № A. H. 8892. 918-1

Meble moderne i stylowe.
 Mamy na składzie około 120 garniturów najnowszych modeli. Zobowiązujemy się udzielić gwarancji za solidne i pierwszorzędne wykonanie następujących robót:

Roboty meblowe Urządzenia bankowe
 „ sypialne „ „ „
 „ salony „ „ „
 „ gabinety „ „ „
 Dekoracje i t. p.

Z poważaniem
F. KRZYŻOWSKI i S-ka
 Zakład stolarski
 Napiórkowskiego № 7 (przy Górnym Rynku). 935-5

Potrzebna starsza, zdolna
PANNA
 do salonu mód.
 Oferty do „Głosu” „Salon Mód”. 47-1

Używane meble
 żelazne łóżka z materacami, orzechowa i biała sypialnia, maszyna do szycia „Singer” używana, ręczna i nożna do sprzedania. Obejrzeć można w firmie Karol Witek, Cegielniana 70, od 10-12 i 3-5 po poł. 826-1

UNITED STATES LINES
 WARSZAWA WILNO ŁÓDŹ
 Senatorska 29-30 Wielka 67 Senatorska 5
 LWÓW. Kościuszki 3

Wspólnik
 fachowiec z kapitałem poszukwany do prosperującego interesu manufaktury (sklep frontowy w najliczniejszym centrum miasta). Oferty su” pod „Cegla”. do adm. „Głosu Polsk.” pod „I. K. R.” 71-2

Dr. Ludwik FALK
 Choroby skórne i weneryczne
 przyjm. od 10-12 i 5-7
 Nawrot № 7. 1246-12

Lekarz dentysta Feliks Seidengart
 Zawadzka 10
 Przyjmuje 10-1 i 3-7 934-1

Dr. L. Prybalski
 Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopięciowe.
 Leczenie światłem (Lampa kwarcowa) i promieniami Roentgena
 Zawadzka nr. 1
 przyjm. od 10-1 i od 6 do 8 dla pan od 4-8

Dr. med. Z. GOLC
 Chor. skórne i weneryczne.
 biada, przyj. od 11 do 1 i pół i od 6 do 8. Dla pan od 6-8. W niedziele i święta od 10-1 w pol.
 Ul. Andrzeja 3, I p. 1433-10

Dr. med. Zeligsonowa
 przyjm. od 11-12 w dziedzinie choroby od 2-4, 5-7, 8-10.
 Ul. 6 Sierpnia (Bened.) 1
 Choroby kobiece, skórne i weneryczne (kob.)
 Usuwanie włosów za pomocą elektrolizy. 925-11

Dr. A. Szmigiel
 Choroby nerwowe
 Godziny przyjęć od 5 do 7 wiecz.
 Zawadzka Nr. 29. 698-2

Amerykanka
 wiadująca francuskim i niemieckim udziela konwersacji lub lekcji angielskiego. Wiad.: ul. Andrzeja 54, m. 6, front i g. podwórza. 769-2

Placę 150%, drożej
 Kupuję brylanty, złoto, srebro, perły, diamenty, biżuterię, stare sęby, zegarki, futra i cywany.
 Konstanyńska 7, Miłoch, prawa oficyna i piętrowo. 659-50

TRYKOTINA JEDWABNA
 we wszystkich kolorach.
 Ceny fabryczne.
 Kilińskiego № 83, m. 23, II wejście, II piętro. 875-2

Pianino
 nowe, eleganckie do wydzia. Skwerowa № 18, m. 8, od 10 do 11 i pół 929-2

Mam do odstąpienia kilkaset tysięcy Cegieł z Wielkopolski
 Oferty składaj do „Głosu” pod „Cegla”. 967-1

Pierwszorzędny krawiec damski
 wykonywa obetalaki podług ostatnich modeli. Mając teni lokalny szycie po cenach przystępnych. Specjalista na roboty furcyjne, ul. Cegielniana 47, I piętro, PAJENBLAT. 975-1

50%
 gotówki potrzeba, by zakupić w firmie „Najtańsze Zródło” Łódź, Dzielna 36. Tel. 13-87

Para małżeńska
 z 11 letnią odcieczką (obywateli rumuński) poszukuje do wynajęcia 2 umebliowanych pokoi z prawem używalności kuchni, ewentualnie bez łazienki (możliwie w centrum miasta). Cena nie krepuje. Zgłoszenia osobiste do Fin, Sieniewicza 29 od 2-4. 892-3

Pracownia Pkołder
 watowych i puchowych.
L. Landau
 Konstanyńska 10. 845-2

Zaginął weksel
 na 100.000,- wyemit. w Łodzi dn. 4 XII. 27 r. nr. 3112, z wyty M. Rajchmana, na rzecz p. Maurycego Riedla. Ostrzegam przed nabyciem takowego, stosownie zastrzeżeniu puzy. Oddać: Zawadzka № 19, u Riedla. 879-1

Kredens kuchenny, duży.
 dobry do młeczarni lub restauracji do sprzedania. Wiadomość: Pułaska 9, m. 12. 869-8-k

Paraknitowe palto używane, kupię bezpośrednio.
 Oferty pod „używane” do „Głosu”. 909-1-k

Łózko nikielowe szer. 110 cm.
 prawie nowe. Aparat fotograf. 13x18 z podw. anastigmatem. Aparat do powiększeń 30x40 do sprzedania. Zamenhofska 27, m. 5. 807-3-k

Meble do sprzedania:
 kredens, lustro, zegar, stół, 6 krzesel. Ul. Przejazd 88, m. 5. 09-2-k

Maszyna do szycia nowa, do sprzedania.
 I Windkopf, Piotrkowska 142, w sklepie. 930-2-k

Meble do stołowego pokoju, sprzedam.
 Nowo-Cegielniana 41-a, m. 15 od 1-3 i 8-10 w. 903-1-k

Przeżylnie do sprzedania
 tania duża kasa ogniotrwała Kamienna № 10 lewa oficyna i piętro. 18-2-k

Planino sprzedam.
 Konstanyńska 17, m. 7 od 2-5 g. 91-1-k

Planino „Sellera” czarne
 oraz fiarmonja, nadająca się do kina i kilku dużych dywanów do sprzedania. Wólczańska 129, oficyna i piętro, m. 17. 730-1-k

Planino zagraniczne
 kryształowe, czarne, z pięknym tonem sprzedam, ul. Południowa 13, Biass. 921-1-k

Paj policyjne rasy „Doberman” pinczer,
 szczelna, okazy I-iej klasy do sprzedania. Ul. Lipowa № 44, m. 19. 603-3-k

pokój sypialny, niemy wany, biało lakierowany,
 stylu Ludwika XVI i inne przedmioty do sprzedania. Guttmann, ul. Dzielna № 9. 878-3-k

Planino „Sellera” czarne i kilka dużych dywanów do sprzedania.
 Wólczańska 123, oficyna i piętro, m. 17. 733-3-k

powery od 75 tysięcy
 i wszelkie części rowerowe, Kzemiński, Piotrkowska 178. 745-4-k

power firmy „Beza”
 sprzedam. 6 Sierpnia № 41, m. 11. 924-1-k

Sprzedam otomanę, kredens oraz łóżka
 Kruca 4, m. 18. 95-2-k

Sprzedam kredens, stół krzesła, otomanę, szafę, lustro, biurko, łóżka.
 Piotrkowska 139-9 840-6-k

Sprzedam kompletne urządzenie studni, rury miedziane i zegar regulator. Wiadomość: ul. Przejazd 77, m. 7. 898-3-k

Sprzedam z powodu wyjazdu szafę, półkredens, umywalkę i inne domowe rzeczy.
 Ludwika 49 m. 6, front i p. 914-1-k

Warsztaty stolarskie i rzeźbiarskie
 sprzedajemy o 50 proc. taniej, niż w sądzie, Napiórkowskiego № 7, przy Górnym Bynku, w stolarzi. 931-5-k

Szkola plastyki i gimnastyki ZENOBJI JANCZEWSKIEJ
 Piotrkowska 103 (Stow. Handlowców). Zapisy w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki od 5-7. Specjalny komplet dla dzieci. 31-1

Torebki paczkowe - kłamiery dżetowe
 do sprzedania. Przyjmuje obetalunki. Andrzejka 45 m. 13, lewa oficyna. 919-3-k

krzesel dębowych, otomanę płaszkową, leżankę gobelinową, sprządanie tania.
 Cegielniana № 64, m. 9. 690-2-k

Interesy handlowe
 (za wyraz 125 mk.)
 Sklep z mieszkaniem ze światłem elektrycznym do oddania zaraz. Wiadomość: Gubernatorska № 40, u Czesłaka 939-2-h

Posady i prace. Poszukiwane.
 (za wyraz 80 mk.)
 Kompetent. modystka poszukuje posady. Oferty do „Głosu” pod „Kompetentna modystka”. -1-1

Włoda kobieta, snajca
 się dobrze na gospodarstwie przyjęła posadę gospodyni. Oferty pod „Gospodyni” do „Głosu”. 881-4-pp

Lokale i mieszkania.
 (za wyraz 125 mk.)
 Kawaler poszukuje pokoju umebliowanego z utrzymaniem, lub bez. Łaskawe zgłoszenia pod „R. E.” do „Głosu”. 850-3-m

Włody inteligentny pan
 poszukuje pokoju umebliowanego z niekremującym wejściem w centrum miasta, przy rodzinie. Oferty do „Głosu” sub „S. K. M.” 804-1-m

Pokój umebliowany z niekremującym wejściem
 na godziny dzienne poszukiwany. Oferty pod „K. W. A.” do „Głosu”. 762-3-m

Zagubione dokumenty:
 (za wyraz 75 mk.)
 Grabke Nitto zgrab. paszport rosyjski, oraz bilet bazterminowego urlopu. 819-3-2

askowska Antonina
 zgubiła dowód osobisty wydat. w Łodzi. 92-6-4

askowski Józef
 zgubił tymoz. dowód osobisty, wydat. w Łodzi. 931-3-2

anfer Hirsz, ucz. Żyd.
 Gimnazjum zgubił matrykułę. 893-1-2

arwa Helena
 zgubiła matrykułę z gitymasją od paszportu, wydat. z fabryki Ludwika Geyera. 918-1-2

awski Feliks
 zgubił tymozasowe zaświadczenie demobilizacji, wydat. w Warszawie. 877-6-4

czestakowski Ludwik
 zgubił paszport niemiecki, wydat. w Łodzi Zwrócić: ul. Gdańska 83. 850-8-4

salomonowicz Tamara
 zgubiła matrykułę, wydat. ze szkoły im. E. Orzeszkowej. 916-6-2

zakierówna Zofja,
 ucz. V il kl. p. Sobieskiej, zgubiła matrykułę 90-1-2

zynkiewicz Syja
 zgubiła dowód osobisty, wydat. w Łodzi. 861-6-4

ioński Tomasz
 zgubił kartę powołania rocz. 1890, wydat. w Łodzi.

aber Fryderyk
 zgubił kartę białost. inowęgi urlopu rocz. 1902. 858-3-2

Zalberg Majer
 zgubił paszport polski, wydat. w Łodzi. 910-3-7

Włoszka
 posiadająca doskonale rosyjski język, poszukuje posady. Zgłasza się na wyjazd. Koswadowska № 30, m. 1 847-2-n

forepetytji udziela
 drogo uczeń kl. VI-ej; znajomość języków obcych; matematyka. Oferty do „Głosu” sub „Korepetytor”. 938-2-n

Wtynowany pedagog
 z wyższym wykształceniem poszukuje lekcji prywatnych lub w szkole. Specjalność: łacina, matematyka. Wiadomość: Szkolna 24 m. 6. 30-4-n

udentka Uniwersytetu Jagiellońskiego
 udziela lekcji Pomorska 14, miesz. 14. 646-4-n

udentka udziela lekcji
 Przepisywania do egzaminów pojedynczo lub grupami. Piotrkowska 16, m. 22. 920-3-n

udent udziela mate-
 matyki, łaciny, fizyki, języków. Kilińskiego 46-3 (druga brama). 642-4-n

Kupno i sprzedaż.
 (za wyraz 125 mk.)
 kupię tandem. Oferty pod „K. S.” do adm. „Głosu” 923-3-k

W drukarni „Głosu Polskiego”, Piotrkowska 86.

Redaktor i wydawca Marceji Saaga.

Włoszka
 posiadająca doskonale rosyjski język, poszukuje posady. Zgłasza się na wyjazd. Koswadowska № 30, m. 1 847-2-n

forepetytji udziela
 drogo uczeń kl. VI-ej; znajomość języków obcych; matematyka. Oferty do „Głosu” sub „Korepetytor”. 938-2-n

Wtynowany pedagog
 z wyższym wykształceniem poszukuje lekcji prywatnych lub w szkole. Specjalność: łacina, matematyka. Wiadomość: Szkolna 24 m. 6. 30-4-n

udentka Uniwersytetu Jagiellońskiego
 udziela lekcji Pomorska 14, miesz. 14. 646-4-n

udentka udziela lekcji
 Przepisywania do egzaminów pojedynczo lub grupami. Piotrkowska 16, m. 22. 920-3-n

udent udziela mate-
 matyki, łaciny, fizyki, języków. Kilińskiego 46-3 (druga brama). 642-4-n

Kupno i sprzedaż.
 (za wyraz 125 mk.)
 kupię tandem. Oferty pod „K. S.” do adm. „Głosu” 923-3-k